„NOWY ŚWIAT"
THE POLISH MORNING WORLD
PUBLISHED DAILY AND SUNDAY
24 UNION SQUARE
NEW YORK, N. Y.
TEL.: STUYVESANT 5403
MEMBER
A. B. C.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

MORE CLASSIFIED ADS LAST WEEK IN THE NOWY ŚWIAT THAN IN — ALL — OTHER POLISH-N. Y. CITY DAILIES
COMBINED

No. 361. Rok XXIV. DAILY AND SUNDAY NEW YORK, Czwartek, 29. Grudnia, (Thursday, Dec. 29th) 1921 Entered as second class matter March 21st, 1918, at New York Post Office, New York. Cena numeru 3 centy

MORDERCA POLSKICH DZIECI GEORGES GARES W WIĘZIENIU

Morderca Teklusi Kucharskiej prawdopodobnie zamordował także Manię Ostrowską

FARMER BROWN SPOTKAŁ GARESA LEŻĄCEGO NA ZIEMI W POBLIŻU MIEJSCA, W KTÓRYM ZNALEZIONO ZWŁOKI OSTROWSKIEJ

NEW BRUNSWICK, 28 grudnia. — Prokurator stanu New Jersey nakazał dochodzenia dla wykazania związku zachodzącego pomiędzy śmiercią 7-letniej Marji Ostrowskiej z Rhode Hall, wioski położonej 10 mil na południe od New Brunswick — której zwłoki znaleziono w lesie, a Geogesem Gares, mordercą 5-letniej Teklusi Kucharskiej — który obecnie znajduje się w więzieniu stanowym w New Brunswick, N. J.

H. Courtney Brown, farmer z Jamesburga, który kierował 3-tygodniowemi poszukiwaniami dla odnalezienia Mani Ostrowskiej, zawiadomił tajną policję stanu N. J., że podczas poszukiwania za Manią Ostrowską napotkał Garesa, leżącego na ziemi, na błotach „Pigeon Swamp" pół mili od miejsca, gdzie później znaleziono zwłoki zamordowanej Ostrowskiej.

Farmer Brown opowiada, że Gares był w tym czasie pijany i pytany co porabia w tem miejscu, oświadczył, że rozłączył się z towarzyszem. Brown przyjeszcza, że Gares miał na myśli swego brata Sylwestra, który obecnie również znajduje się w więzieniu, jako świadek w sprawie mordu na Teklusi Kucharskiej.

Gares został aresztowany w sobotę w nocy, w domiu swojego brata, położonego w odległości jednej mili od miejsca, gdzie znaleziono zwłoki dziewczynki Ostrowskiej.

Gares, podczas kilku godzinnych badań prowadzonych przez prokuratora Josepha E. Stricke, ra zaprzeczał stanowczo, jakoby był winnym morderstwa T. Kucharskiej.

PREMJER BRIAND OTRZYMUJE OD PARLAMENTU WOTUM ZAUFANIA

PARYŻ, 28 grudnia. — Podczas obrad parlamentu nad długo ciągnącą się sprawą bankructwa indo-chińskiego banku rządowego, premjer Briand wyjaśnił, że rząd postanowił w tej sprawie przeprowadzić, jak najnowsze śledztwo i ukarać winnych. Premjer Briand następnie zażądał dla siebie i swego gabinetu wotum zaufania, którego parlament mu udzielił większością 125 głosów. Następnie premjer Briand zapewnił, że rząd postara się za wszelką cenę o uratowanie banku indochińskiego ze względu na utrzymanie kredytu Francji na Dalekim Wschodzie i w tym celu rząd jest zdecydowany użyć rat odszkodowaniowych płaconych Francji przez Chiny za szkody poniesione podczas rewolucji bokserskiej w Chinach.

WŁOCHY I BOLSZEWICKA ROSJA PODPISAŁY TRAKTAT HANDLOWY

RZYM, 28 grudnia. — Minister spraw zagranicznych Della Torretta i przedstawiciel bolszewickiej Rosji M. Worowsky, podpisali wczoraj włosko rosyjski traktat handlowy. Traktat jest tylko tymczasowy i pozwala na nawiązanie stosunków handlowych pomiędzy Włochami a bolszewicką Rosją, dopóki nie zostanie zawarty rzeczywisty traktat handlowy.

W traktacie tymczasowym znajdują się klauzule wzajemności pozwalające na wywóz i przywóz produktów do obydwuch krajów, oraz wjazd okrętów do swoich portów z zastrzeżeniem, że nie będą uprawiać propagandy.

Jednym słowem tymczasowy układ handlowy znosi wszelkie przeszkody handlowe pomiędzy Rosją i Włochami z wyjątkiem zakazu przywozu do Włoch z Rosji napoi alkoholicznych. Oprócz tego obydwie strony zobowiązują się na odesłanie swoich obywateli, którzy pragną powrócić do swoich krajów. Obydwie strony zgodziły się również wzajemnie nie urządzać przeciw sobie żadnej blokady, ani nie stawiać przeszkód komunikacji telegraficznej i pocztowej i nie czynić przeszkód obywatelom państwa włoskiego do prowadzenia handlu w bolszewickiej Rosji.

Bolszewicka Rosja zobowiązała się nie konfiskować towarów włoskich i zgodziła się nie żądać zwrotu własności dawnego rządu carskiego we Włoszech.

Podobny tymczasowy traktat handlowy został podpisany pomiędzy Włochami a bolszewicką Ukrainą. Przedstawiciel bolszewickiego rządu Worowski, natychmiast po podpisaniu handlowego traktatu wyjechał do Rosji, aby dopilnować jego wykonania.

Worowski podpisał także z rządem włoskim umowę, na mocy której rząd włoski wyśle do południowej Rosji misję ratunkową, która będzie pod kierownictwem włoskiego Czerwonego Krzyża.

FRANCJA GODZI SIĘ NA UDZIAŁ BOLSZEWJI W KONFERENCJI

Pod warunkiem, że w konferencji tej wezmą także udział Stany Zjednoczone

PARYŻ, 28 grudnia. — Francja zaczyna się wyzbywać nieprzewyciężonego wstrętu do bolszewickiego rządu rosyjskiego i zgadza się na wzięcie udziału bolszewickiej Rosji w konferencji finansowej, jeżeli w tej konferencji wezmą udział oficjalnie Stany Zjednoczone.

Termin rozpoczęcia konferencji został wyznaczony na 8-go lutego a miejscem obrad prawdopodobnie zostanie wybrana Holandja. Rząd francuski jest pewny, że Stany Zjednoczone wezmą udział w konferencji finansowej ze względu na wielkie zainteresowanie się Stanów Zjednoczonych kwestją rosyjską i na konferencji finansowej delegaci Stanów Zjednoczonych będą mieli najlepszą sposobność do bezpośredniego omówienia tych interesów z przedstawicielami Rosji.

Anglicy będą rzucać bomby na gromadzące się na ulicach miast grupy powstańców

KAIRO, 28 grudnia. — Władze angielskie powzięły surowe kroki, aby zapobiedz gromadzeniu się na ulicach miast Dolnego Egiptu tłumów ludzi, które następnie zamieniają się w oddziały powstańcze. Komendanci poszczególnych okręgów, rozlepili na murach miast w swoich okręgach ogłoszenia, że na przyszłość na wszelkie większe zbiegowiska tłumów gromadzących się na ulicach miast bez poprzedniego zawiadomienia władz będą rzucane bomby dla rozpędzenia tłumów.

Szkoły w Dolnym Egipcie zostały zamknięte. Urzędnicy w niższych urzędach wyszli na strajk. Kupcy egipscy wycofują swoje zamówienia dane firmom angielskim.

W Chicago przypada jedno morderstwo na każdy dzień w roku

CHICAGO, 28 grudnia. — Liczba morderstw w Chicago w ciągu ubiegłego roku wyniosła 352 do 15 grudnia, czyli na każdy dzień w roku na miasto Chicago wypada jedno morderstwo. Z 3804 wypadków śmierci, 57 było spowodowanych skutkiem użycia złego alkoholu.

BOLSZEWICKA ROSJA DĄŻY DO POROZUMIENIA ZE ST. ZJEDN.

KLĘSKA GŁODOWA W ROSJI ZMUSZA RZĄD BOLSZEWICKI DO ZAWARCIA PRZYJAZNYCH STOSUNKÓW ZE STANAMI ZJEDN.

WASZYNGTON, 28 grudnia. — Rząd bolszewickiej Rosji dąży do nawiązania przyjaznych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Klęska głodowa, jaka nawiedziła większą część bolszewickiej Rosji stała się pomotem, na którym rząd bolszewickiej Rosji ma nadzieję doprowadzić do nawiązania przyjaznych stosunków z rządem Stanów Zjednoczonych, który dał wyraz dobrej woli względem Rosji przez wyznaczenie 20,000,000 dolarów na ratowanie głodnej ludności rosyjskiej. Prezydent Harding jest tego przekonania, że zmiany w wewnątrz Rosji bolszewickiej usprawiedliwiają nadzieję na niedalekie nawiązanie stosunków handlowych z bolszewicką Rosją, która stara się ze swojej strony czynić zadość żądaniom Stanów Zjednocz. dowodem czego jest zgoda rządu bolszewickiego na wysyłanie 10,000,000 dolarów w złocie na powiększenie amerykańskiego funduszu 20,000,000 dla ratowania głodnej ludności w Rosji.

W IMIĘ PRAWDY

W odpowiedzi na hańbienie pierwszych żołnierzy polskich, którzy pod wodzą Piłsudskiego poszli w roku 1914 w bój o niepodległość, przez osławionego posła Zamorskiego, jego partję Narodową Demokratyczną i gorliwy na wychodźtwie Wydział Narodowy, zabrał w Polsce głos znakomity malarz **Włodzimierz Tetmajer.**

Pod powyższym tytułem, w artykule rozesłanym do prasy, pisze on następujące:

„Jakkolwiek nie biorę od dłuższego czasu czynnego udziału w życiu politycznem, to jednak wobec bezpodstawnych, namiętnością dyktowanych oszczerstw, r z u c a n y c h na „Strzelca", jako były prezes zarządu, czuję się zobowiązany do zabrania głosu.

Twierdzenia czy przypuszczenia pana posła Zamorskiego, muszę napiętnować, jako czynność złośliwą, tendencyjną i niegodną poważnego męża stanu.

Swego czasu, jako b. poseł Ziemi Krakowskiej, delegowany przez parlamentarny klub posłów P. S. L. do „Strzelca", pełniłem w tem Stowarzyszeniu obowiązek przewodniczącego Zarządu, od r. 1911 aż do wybuchu wojny 1914 roku.

Przez cały ten czas, wtajemniczony w życie wewnętrzne Związków Strzeleckich, — stwierdzałem stałe wysokie podniesienie ducha i myśli, potężne napięcie patrjotyzmu, oraz — dawno w owe czasy zapomnianą — gotowość do poświęcenia życia i mienia dla sprawy Niepodległości.

Że zaś nie były to tylko czcze słowa, to chyba dostatecznie stwierdziły bohaterskie zgony legjonistów na polach bitew.

Stwierdzam też otwarcie, że te cnoty wszczepił w dusze nie kto inny, tylko Komendant, a wszczepiał je stale, systematycznie — z głębi przekonania, namawiając zarazem, oraz w czynie przeprowadzając, zasadę przyciągania do „Strzelca" każdego bez wyjątku, komu na sercu leżała Niepodległość Polski.

Żadnej tam nie było ani lewicowej ani prawicowej jednostronności, ale zjednoczenie we wspólnem dążeniu.

Stąd, w szeregach „Strzelca" obok robotnika, stał zamożny syn szlachecki, obok chłopskiego syna, mieszczanin, obok lewicowca, prawicowiec.

Stwierdzić też muszę, dziwną jak na owe czasy, a niezachwianą wiarę w bliskie osiągnięcie celu i to w chwilach, kiedy nikt w to wierzyć nie chciał, czy nie mógł.

Ta wiara łamała zapory partyjne i stanowe, podnosiła myśl i dusze, a zaszczepiał ją znowu nie kto inny, tylko Komendant.

W dniach jednakże, kiedy Komendant prowadził Strzelców do boju za Ojczyznę, inni.... tej wiary nie wszczepiali, ale podpisywali hańbiącą odezwę do rosyjskiego wodza.

Tu się nasuwa smutna uwaga: Polacy umieli być pokornymi wobec zaborczych cesarzów, ale nie umieją być, nietylko lojalnymi, ale wprost przyzwoitymi w stosunku do legalnie wybranego Przedstawiciela własnego Państwa.

Ale jakże dzisiaj wyglądają oszczerstwa na Legjony rzucane? I kto ma prawo je rzucać?

Dla czego się to czyni?... Chyba dla tego, aby spotwarzać Polskę i Młodzież, co za Nią ginęła!

Poważni mężowie stanu, panują zwyczajnie nad swą namiętnością, by nie wpaść w fałsze, lub też zarzut bezkrytyczności, który najwięcej, polityka wytrawnego skompromitować może.

Bronowice, 1.-XII.-1921.

WŁODZIEMIERZ TETMAJER.

(Komentarz do przytoczonego artykułu, podajemy na drugiej stronicy w niniejszym numerze „Nowego Świata". — Red.)

W NIEMCZECH WYBUCHŁA INFLUENZA HISZPAŃSKA

Wiele wypadków zachorowania notują w południowych i zachodnich Niemczech

BERLIN, 28 grudnia. — W Niemczech na nowo wybuchła z wielką siłą epidemja influenzy. Szpitale we większych miastach są przepełnione. Większa część gości po hotelach i domach zajezdnych leży chora. Szczególnie z wielką siłą wybuchła zaraza influenzy w prowincjach nadreńskich Wurtembergji i Badenji. Jakkolwiek epidemja objęła szerokie połacie kraju, wypadki śmiertelności są stosunkowo nieliczne, skutkiem umiejętnego zwalczania choroby.

Król hiszpański wybiera się z wizytą do Stanów Zjednoczonych

MADRYT, 28 grudnia. Król Alfons zamierze wkrótce wybrać się z wizytą do St. Zjedn. i kilku republik połudn.-amer. Celem wizyty króla jest nawiązanie ściślejszych stosunków handlowych ze Stanami Zjednoczonemi.

EXTRA!

PODEJRZANA PACZKA W KONSULACIE

POLICJA BADA ZAWARTOŚĆ I SZUKA NADAWCY

Wczoraj z rana Konsulat Polski, 953 — 3 Ave. w New Yorku otrzymał pocztą paczkę o podejrzanym wyglądzie. Ponieważ żaden z urzędników nie chciał paczki otworzyć, zawołano policję. Policja bada zawartość paczki, jednocześnie poszukując nadawcy.

Według zeznań świadków, niedawno zauważono kobietę-litwinkę, która jakiś czas kręciła się przy budynku konsulatu.

Francja domaga się bezpieczeństwa na oceanie Atlantyckiem

Zgodzi się na ograniczenie ilości łodzi podwodnych, jeżeli będzie zawarte przymierze państw nad Atlantykiem podobnie jak na oceanie Spokojnym.

PARYŻ, 28 grudnia. — Tylko pod jednym warunkiem Francja zgadza się na ograniczenie liczby łodzi podwodnych, jeżeli państwa położone nad oceanem Atlantyckiem zawrą podobne porozumienie, jak to uczyniły państwa mające swe posiadłości nad oceanem Spokojnym. Takie przymierze państw położonych nad oceanem Atlantyckiem zapewni Francji bezpieczeństwo przed atakiem, dla odparcia którego w razie braku porozumienia Francja musiałaby posiadać odpowiednią liczbę łodzi podwodnych.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT".

FRANCJA NIE GODZI SIĘ NA OGRANICZENIE ŁODZI PODWODNYCH

Francja domaga się większej liczby łodzi podwodnych, aniżeli Anglja i Stany Zjedn.

ŻĄDA 90,000 TON PODCZAS, GDY ANGLJA I ST. ZJEDN. GODZĄ SIĘ NA 60,000

PARYŻ, 28 grudnia. — **Rząd francuski po rozważeniu sprawy łodzi podwodnych, potwierdził bez zastrzeżeń stanowisko francuskiej delegacji na konferencji rozbrojeniowej domagającej się 90,000 ton pojemności łodzi podwodnych dla Francji, pisze paryski „Excelsior".**

WASZYNGTON, 28 grudnia. — Odrzucenie przez francuską delegację amerykańskiej propozycji co do ilości przyznanych łodzi podwodnych, zostanie przedłożone dzisiaj na pełnym posiedzeniu konferencji rozbrojeniowej. Według wiadomości otrzymanych dzisiaj. Francja nie tylko nie godzi się na przyjęcie ilości łodzi podwodnych, wyznaczonych jej przez konferencję rozbrojeniową, ale się domaga większej ilości łodzi podwodnych od Anglji i Stanów Zjednoczonych. Francja żąda dla siebie 90,000 ton łodzi podwodnych, podczas gdy Stany Zjednoczone i Anglja zgodziły się przyjąć 60,000 dla siebie. Wobec stanowczego żądania Francji przyznania jej 90,000 ton łodzi podwodnych, sprawa ograniczenia łodzi podwodnych napotkała na nieprzezwyciężone przeszkody, które się nie dadzą zażatwić na obecnej konferencji rozbrojeniowej i będzie musiała zostać odłożona do następnej konferencji, która prawdopodobnie odbędzie się w przyszłym roku.

PRZYWÓDCA NIEPODLEGŁOŚCIOWCÓW INDYJSKICH GANDHI ZOSTANIE DYKTATOREM INDJI

WSZECHINDYJSKI KONGRES MA ZAMIAR ODDAĆ W JEGO RĘCE CAŁĄ WŁADZĘ

LONDYN, 28 grudnia. — Korespondent londyńskiego „Times'a" donosi z Bombaju, że wszechindyjski kongres, obradujący w mieście Ahmedabad, zastanawia się nad złożeniem całkowitej władzy politycznej nad Indjami w ręce przywódcy niepodległościowców indyjskich Gandhiego, który zostanie obwołany dyktatorem i użyje dalej mu władzy i funduszów na rozszerzenie ruchu powstańczego na całe terytorjum Indji.

Podczas obrad na sesji kongresu wszechindyjskiego Gandhi wyraził radość ze stanowiska jakie zajęły władze angielskie w walce z niepodległościowym ruchem indyjskim, ponieważ postępowanie władz angielskich z ludnością indyjską przekona najbardziej umiarkowanych hindusów, że nie mają się niczego dobrego spodziewać od ciemiężców anglików.

Korespondent „Times'a" wyraża obawę, czy kroki powzięte przez angielskie władze w Indjach doprowadzą do zamierzonego celu przywrócenia poprzedniego spokoju, ponieważ dotychczas sprzyjające polityce angielskiej umiarkowane żywioły indyjskie zaczynają coraz bardziej niechętnej odnosić się do postępowania władz angielskich, a niektórzy przywódcy tych żywiołów umiarkowanych zmeżnają szukać porozumienia z przywódcami niepodległościowców indyjskich w celu wspólnego działania przeciw wspólnemu wrogowi Anglji.

75,000 zmarło w St. Zjedn. skutkiem choroby raka

WASZYNGTON, 28 grudnia. Ze spisu porównaczego zmarłych na różne choroby ludzi w Stanach Zjedn., okazuje się, że ogólna liczba śmierci skutkiem choroby raka wynosi w Stanach Zjedn. 73,000, czyli o 5000 więcej jak roku ubiegłego.

Najwięcej wypadków śmierci na chorobę raka zanotowano w stanie Massachussetts, 98 na 100,000 osób, a najmniejszą w South Carolinie, 45 na 100,000 osób.

10-dniowa słota spowodowała ogólną powódź w południowej Kalifornji

SAN FRANCISCO, 28 grudnia. — Dziesięciodniowa słota spowodowała ogólną powódź w południowej Kalifornji. Komunikacja została zupełnie przerwaną z powodu zalania wszystkich dróg i torów kolejowych. Jedynym środkiem komunikacji są linje okrętowe kursujące pomiędzy miastami nadbrzeżnemi.

W wielu miastach położonych niżej ulicy znajdują się pod wodą, która stoi na dwie stopy wysoko.

Wojska amerykańskie wyjeżdżają z Niemiec

KOBLENCJA, 28 grudnia. — Oddział 900 żołnierzy i 20 oficerów wyjechał dzisiaj do Stanów Zjednoczonych na pokładzie parowca Crook. Wszyscy żołnierze należeli do drugiej brygady. Żołnierze żałują niespodziewanego wyjazdu, szczególnie w czasie świąt, podczas których bawili się wesoło skutkiem korzystnego kursu dolara amerykańskiego w Niemczech.

Delegacja przeciwbolszewickiego rządu we Władywostoku przybyła do Stanów Zjedn.

San Francisco, 28 grudnia. — Przybyła tutaj delegacja przeciwbolszewickiego rządu rosyjskiego we Władywostoku, na którego czele stoi Merkułow. Na czele delegacji składającej się z trzech osób stoi Goleszników, a sekretarzem jest Bobisco.

Trzecim delegatem jest J. Akulicz, który przebywa w Boston.

PAMIĘTAJCIE O BIEDNYCH DZIECIACH WILEŃSKICH!

Polskie Tow. Gimn. Sokół GNIAZDO Nr. 7 urządza

WIECZOREK SYLWESTROWY

W SOBOTĘ, 31. GRUDNIA
Kostjumy krakowskie i wieczorowe. — BUFET WŁASNY — Paczki, Ciasta — Herbata.

W DOMU NARODOWYM
19-23 St. Marks Place (E. 8 ul.)
ORKIESTRA PROF. MROZA
Początek o godz. 8ej wieczór

Nowy Świat

THE POLISH NEWS WORLD

Owned and published daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

Dr. R. Abramowicz, President and Editor. W. Sliadewicz, Managing Editor. M. P. Wegrzynek, A. R., General Manager.

SUBSCRIPTION RATES: (Outside of New York City):		PRENUMERATA: (Na prowincji):	
One Year	$6.00	Rocznie	$6.00
Six Months	$3.75	Półrocznie	$3.75
Three Months	$1.50	Kwartalnie	$1.50
NEW YORK CITY:		PRENUMERATA W NEW YORKU:	
Annually	$7.00	Rocznie	$7.00
Six Months	$4.00	Półrocznie	$4.00
Quarterly	$2.00	Kwartalnie	$2.00

MAIN OFFICE: 24 Union Square, New York, N. Y. Tel.: Stuyvesant 5460.

BRANCH OFFICE: 936 Chestnut St., Philadelphia, Pa. Room 402. Phone Walnut 3194. J. Gawryl, Redaktor i Zarządzca.

Member A. B. C.

„And let us reflect that having banished from our land that religious intolerance under which mankind so long bled and suffered, we have gained little, if we substitute in its place a political intolerance as despotic, as wicked and capable of as bitter and bloody persecutions".

THOMAS JEFFERSON, President of the United States — 1801.

„Nikt z polaków nie może godziwie szukać szczęśliwego dobra, tylko w dobrze powszechnym, nikt nie może myśleć o czasach swych dostojności i majątków, tylko w czasach Ojczyzny".

PRZESTROGA NACZELNIKA TADEUSZA KOŚCIUSZKI DO KSIĘŻY.—1794.

"GWAŁTU, CO SIĘ DZIEJE"
czyli
Wino, Prohibicja i Czary Religijne

I.

Mistrz komedji polskiej, „stary" pan Alksesander Fredro, napisał przed laty pełną przedniego humoru sztukę, pod tytułem: „Gwałtu, co się dzieje". Tematem była owa nadzwyczajna rewolucja, która zdarzyła się pono przed trzystu laty na Osieku, kiedy to białogłowy zawładnęły rządem spokojnego polskiego miasteczka. Krytycy teatralni uważają, że komedja ta zbyt mało jest wykwintna dla publiczności współczesnej, żądnej jedynie sztuk komplikujących wcale nie skomplikowane sprawy seksualne, których właśnie niema wcale w komedji pogodnego komedjopisarza polskiego.

Szkoda niezmiernie, że nie mamy obecnie w żadnym kraju nikogo, ktoryby potrafił ująć życie współczesne ze strony komizmu raczej, niż tragizmu, pesymizmu, ironji lub złości. Trzeba otrząsnąć się z nastroju, powszechnego panującego, a godnego chyba tylko conajmniej nieboszczyków i to nie świeżych, lecz co najmniej od miesiąca pochowanych. Nawet i w „Kołotuszce" maszynie wywalezionej przez rosjan do wzajemnego rozbijania sobie czaszek drewnianym młotem z powodu „zasadniczych" różnic w pojmowaniu nadwartości, można znaleźć pewną dozę humoru.

W czasie świąt Bożego Narodzenia zaszły w Ameryce wypadki o tak przedziwnym powikłaniu osiemnastej poprawki do Konstytucji, misterjów religijnych, interesów przemytników wina, biurokratyzmu urzędniczego i poglądów księży, wciąż tkwiących w poglądach epoki gładzonego kamienia, że nie można przejść obok nich bez utrwalenia ich chociażby kronikarskiego w pamięci ludzkiej. Znakomity to temat dla przyszłego Woltera lub Anatola France'a. Ale zdaniem naszym byłoby najlepiej, gdyby znalazł się jaki Fredro, któryby dał nam okazję dla szerokiego głośnego śmiechu, zamiast dla cichego uśmiechu ironji z powodu głupoty wiecznej człowieka.

Zaczęła się zabawa od Stanów Środkowych, w synagogach żydowskich, skończyła się na Wschodzie w kościołach katolickich. Cóż za bogactwo typów! Jaka rozmaitość kostjumów! Wnętrza synagog, kościołów, sądów policyjnych. Rabini, księża, policjanci, sędziowie, mieszczanie, mieszczanki, tłum. Zupełnie, jak afisz opery lub baletu.

W jednym ze Stanów Środkowych zauważono niebywałe zjawisko. Oto całe rodziny, chrześcijańskie od dziada, pradziada, dotychczas wierne Synowi Bożemu, zaczęły przechodzić masowo na wyznanie, w którym niepodzielnym władcą jest sam Bóg Ojciec, jednym słowem na mozaizm. Gminy żydowskie zwiększyły się ogromnie. I ci nawróceńcy, czy też raczej powróceńcy, ze względu na starszeństwo w czasie wyznania mojżeszowego, wykazali gorliwość większą od żydów z urodzenia. **Zapisywali się nie do jednej, lecz do kilku gmin żydowskich**, w ten sposób biorąc na siebie potrójny i poczwórny nieraz ciężar religijnych opłat. Hojność taka, zwłaszcza w czasach bezrobocia i braku gotówki, nie mogła przejść bez zwrócenia uwagi powszechnej. Zaczęto badać przyczyny tego nowego religijnego prądu i wykryto, że przyczyną była różnica w traktowaniu wyznań przez poprawkę do Konstytucji. Oto chrześcijanom pozwolono używać wina tylko przy komunji i to w kościele, przyczym dla katolików, parafjan przyjmujących komunję tylko pod postacią chleba licencja ograniczała prawo nabywania wina tylko dla księży, komunikujących, jak wiadomo pod dwoma postaciami. Przykra to była zaczecz. Ale najprzykrzejszem było dla porządku katolika, a zwłaszcza dla antysemity z „Ula", widok zadwardziałych w uporze wyznawców Starego Zakonu, dźwigających **do domów po dziesięć galonów wina**, na które pozwalało im dla zadowolenia ich religijnego pragnienia prawo o prohibicji.

Taki był początek tego niezwykłego ruchu religijnego, który ogarnął Stany Środkowe na parę miesięcy przed świętami. Według prawa rabini winni byli płacić po dwa dolary za galon wina ceremonjalnego i **sprzedawać po tej samej cenie wiernym, w ilości dziesięciu galonów na osobę na rok.** Uczucie zwykłej sprawiedliwości, nieraz rozhieżne z pojęciem prawa, wymagało, aby neofici nie korzystali z przywileju winnego za te same pieniądze, co dawni wyznawcy. Prawdopodobnie z tych właśnie względów rabini, jeli sprzedawać wino nowonawróconym nie po dwa dolary za galon, lecz po pięć, sześć i wyżej. Aby łopić dawne chrześcijańskie tradycje o „nowożydach" zaczęli sprzedawać wino w znacznie większych ilościach niż dziesięć galonów na osobę. W sąsiednim zaś stanie pojawili się agenci, którzy nie mogąc już sprzedawać akcji korporacji w rodzaju „Nowej Warszawy" rzucili się do sprzedawania **świadectw przynależności do gminy żydowskiej po dolarze od osoby!** Konkurencja jak zwykle doprowadza do obniżenia zysków i do krachu. Nastąpił więc krach i w ruchu religijnym. Rabini wozili wino wozami, wierni wozili skrzyniami, zwróciło to uwagę urzędników prohibicji i powtórzył się ów znany fakt z osiemnastego wieku, kiedy Jansenistom, fanatykom katolickim Ludwik XV, król francuski zabronił robienia cudów na grobie Diacre de Paris. Wtedy to powstał ów słynny dwuwiersz:

„De part du Roi, Defence a Dieu
De faire miracle en ce lieu"
(Z rozkazu Króla, zakaz Bogu
Robienia cudów u tego grobu).

Agenci prohibicji zamknęli piwnicę rabinów. Ustał nagle wzrost mozaizmu. Podniesiono sprawę **niefermentowanego soku winnego.** Przyszła kolej na księży katolickich.

O tym potym, w drugim akcie tej niezwykłej sztuki.

Bronisław D. Kułakowski.

Z CHWILI

KRZAWY DUCH WYWOŁANY PRZEZ NARODOWĄ DEMOKRACJĘ — CZYLI MOGIŁ LEGJONOWYCH WIECZNE PRZEKLEŃSTWO

Na pierwszej stronicy niniejszego numeru umieściliśmy głos znakomitego malarza Włodzimierza Tetmajera, jako odpowiedź na oszczerstwa Zamorskiego i jego kompanji w Polsce i Ameryce, rzucone w niesłychanie nikczemny i plugawy sposób na organizacje strzeleckie, późniejsze legjony, stworzone przez Józefa Piłsudskiego.

Słowa człowieka znanego z patrjotyzmu, człowieka, który nie był zwolennikiem bezwzględnym i nie jest, idei „Belwederu", zasługują na wyjątkową uwagę.

Głos Włodzimierza Tetmajera, który od dłuższego czasu nie bierze udziału w życiu publicznem, oddając się całkowicie malarstwu, przywołują nam na pamięć czasy minione, czasy straszliwe w swej grozie wojennej, ale i jednocześnie wzniosłe, piękne, takie co nieśmiertelność tworzą.

Zapomniał o nich naród polski w toku mnogich i coraz to nowych wydarzeń.

Gdzie komu pamiętać o sprawach przeszłości, gdy teraźniejszość wre i huczy jak wulkan, a przyszłość we mgieł leży opnie.

Ludzie w wirze zaciekłych walk we wszystkich dziedzinach życia społecznego, nie chcą wiedzieć co było wczoraj. Starą dla nich i przebrzmiałą piosnką są wielkie boje z wielkiej wojny, które pochłonęły dziesiątki miljonów ofiar i spowodowały przynajmniej na ćwierć wieku ruinę świata i zniszczenie.

Starą piosnką i dla narodu polskiego stał się wiekopomny czyn legjonów, ten właściwy fundament, na którym oparł się dzisiejszy gmach odrodzonej i wolnej Rzeczypospolitej.

Któż ma czas i ochotę mówić dzisiaj o ofierze z krwi, poświęceniach szczytnych i o mogiłach, gdy życie wymaga nowego w nieskończonych zapasach poświęcenia!

* * *

Ale to co jest nieśmiertelne, bo zrodzone z mogił usianych na ziemiach polskich z momentów wielkiej wojny, musi co pewien okres czasu przypomnieć się narodowi. Nadchodzą chwile, gdy ci, którzy nieśmiertelności tej byli twórcami, albo ich prawi potomkowie z ducha, mocno i twardo mówią o przeszłości.

Taką przemową jest właśnie krótki, suchy napozór, ale pa wierający w sobie nieskończoność — głos Tetmajera.

Nieoględnie i brutalnie sięgnęła do przeszłości, najbardziej nikczemna ze wszystkich partji na świecie tego rodzaju, zrodzona na trzęsawisku zaborów — Narodowa Demokracja.

Poruszyła zapomniane chwilowo mogiły.

Przypomniała rzecz najbardziej ważną w ocenie czynów — ofiarę krwi.

Plugawem dotknięciem otworzyła trumny pierwszych żołnierzy polskich i obywateli, poległych z imieniem niepodległej Polski na spalonych gorączką i śmiertelnym całunem dotkniętych wargach.

Mniejsza, czy to był Zamorski, który nikczemnie jak tchórz i zdrajca uciekł do Poznania w roku 1920. Zamorski jest tylko narzędziem mafji, — która od dawna stara się zabić w narodzie polskim ducha wolności.

Oto Tetmajer w kilku słowach przypomina oszczercom znieważającym honor i cześć polskiego żołnierza, że wtedy, gdy Piłsudski prowadził swoich strzelców do walki o niepodległość i wiarę zwycięstwa w nich wszczepiał — Zamorscy, Grabscy, Głąbińscy, Dmowscy i ich koledzy podpisywali haniebną odezwę do moskiewskiego wodza.

Któż to więc dzisiaj ma prawo rzucać oszczerstwa na legjony — pyta Tetmajer.

Czy mają prawo hańbienia mogił strzeleckich i legjonowych ci, co za zdobycie Lwowa generałowi carskiemu z radości złotą szablę ofiarowali?

Czy mają prawo podnosić głos ugodowcy, którzy błotem obrzucając czyn Piłsudskiego jednocześnie ogony koni kozackich całowali w podjęcie zaobiecankę autonomji wielkiego kniazia Mikołajewicza?

Czy mają prawo kalać najszczytniejsze poświęcenia młodzieży polskiej, wtedy, gdy podle i zdradziecko intrygowali w Wiedniu i Berlinie, ażeby organizacje strzeleckie zostały rozwiązane i wcielone do szeregów zaborczych?

Czy mają prawo zabierać głos łotry, którzy świadomie i z zimną krwią rozbili legjon wschodni w obliczu moskiewskiej fali, posyłając tysiące młodzieży polskiej do armji austrjackiej?

Czy mają prawo brudnemi swemi stopami dotykać grobów bohaterów legjonowych ci, co komendzie polskiej i urzędnikom odpowiadali cynicznie, że nie uznają ich, bo za prawowite władze, uważają okupacyjne władze pruskie i moskiewskie?

Czy mają prawo takie moralne odpadki narodowe sięgać dzisiaj swoją nikczemną „krytyką" do głowy tego, który strzelców i legjony stworzył, stworzył czyn nieśmiertelny — Naczelnika Piłsudskiego?

* * *

Szaleństwo Narodowej Demokracji wywołuje straszne i zabójcze dla tej partji widmo przeszłości.

Przed narodem staje krwawy duch żołnierza polskiego z roku 1914 i 1915 dając świadectwo prawdzie.

Mogiłom i hojnej ofierze krwi nie zaprzeczy jakiś tam Zamorski.

Nie zdoła im zaprzeczyć całe bagno wstecznictwa narodowo-demokratycznego, wyrosłe w przedpokojach pałaców koronowanych zaborców.

Nie zdoła bagno to oprócz oszczerstw plugawych przeciwstawić nic, coby wiekopomnego czynu 6-go sierpnia roku 1914 znaczenie i wagę osłabiło i zmniejszyło.

Poruszone mogiły zaś są wiecznem dla zakłócających ich spokój przekleństwem.

Są wyrzutem sumienia dla tych, którzy jak z goryczą zaznacza Tetmajer

„umieli być pokornymi wobec zaborczych cesarzów, ale nie umieją być nietylko lojalnymi, ale wprost przyzwoitymi w stosunku do legalnie wybranego przedstawiciela własnego państwa."

wb.

Z PRASY I O PRASIE

„Dziennik Narodowy" w Chicago podaje wiadomość o wypoliczkowaniu posła Zamorskiego przez oficera armji polskiej za oszczerstwa rzucone na polskiego żołnierza, rodziera szaty i woła w rozpaczy, że „zginie Polska".

Drugi zaś organ księżo-wydziałowy „Dziennik Zjednoczenia" pisze:

„W Polsce zaczyna wchodzić w modę bicie redaktorów za to, że mają odwagę śmiało głosić swoje zdanie. Zapoczątkował ją były minister Poniatowski ze stronnictwa Thugutta p. n. „Wyzwolenie", a prowadził ją dalej syn Stapińskiego, który wypoliczkował redaktora „Piasta" p. Rączkowskiego i Kulpę.

Jeśli ten zwyczaj propagowany z góry nadal się utrzyma, to niedługo Polska będzie się musiała obywać bez gazet, bo nikt z porządnych ludzi nie zechce być redaktorem."

I Polska nie zginie z powodu wypoliczkowania p. Zamorskiego i będą wychodzić gazety w Polsce, chociaż odbędzie się i więcej „prywatnych konferencji" z redaktorami organów endeckich.

Gromada oszczerców i kalumnjarzy, toć przecież jeszcze nie cała Polska.

A porządnych redaktorów jak dotychczas, nie słyszeliśmy, aby spotykały przygody.

Czy to panów z obu „dzienników" chicagoskich nie dziwi?

Dla uspokojenia ich szlachetnych nerwów dodamy, że według otrzymanych dopiero co pism z kraju poseł Zamorski miał pojedynek z podporucznikiem Rokosowskim, w którym wymieniono dwukrotnie strzały bez rezultatu.

Co do redaktorów Sadzeca, Rączkowskiego i Kulpę, ci hołdując przysłowiu, że lepiej być zającem niż ubiegać się o honor lwa — policzki zachowali na pamiątkę.

Nic, doprawdy z takich „strasznych awantur" Polska nie zginie.

Ale natomiast źle będzie z takim narodem, który nie umie uszanować głowy swego państwa.

Jeżeli co Polsce szkodzi, to nie obicie takiego lub innego redaktora, a nawet suwerennego posła, lecz oszczerstwa rzucane na najwyższą i legalną władzę wykonawczą państwową.

Policzki i pojedynki pozostają we własnym domu.

Ale ci, co je wywołują oszczerstwami, przynoszą szkodę ojczyźnie, kompromitowanej ustawicznie wobec narodów i państw obcych.

* * *

W „Wiadomościach Codziennych" czytamy:

„Nowiny Polskie" mocno ubolewają, że bank Nowaka w Buffalo przeszedł w ręce amerykanów i twierdzą, że zawdzięczyć to trzeba żywiołom lewicowym w grodzie bawolim.

Istotnie żywiołom lewicowym zawdzięczać trzeba, że polacy buffalosey nie stracili więcej niż by stracić mogli, gdyby z całą ufnością polegali na polskiej instytucji.

Śmieszne jest to powoływanie się na „polskość" rozmaitych byznesów, założonych wyłącznie dla łupienia skóry z chłopów polskich.

Gdy taki interes powstaje nawołuje się doń polaków w imię Boga i ojczyzny.

Obsługuje się ich źle, tracą nieraz swój grosz ciężko zapracowany i gdy przedsiębiorstwo robi klapę dzięki nieuctwu i łapichłopstwu — znów słychać lamenty, że nie poparto należycie, albo zaszkodzono przez zazdrość „polskiemu" byznesowi.

Interes właściwie prowadzony i oparty na solidnych podstawach — nie upadnie, choć by nań rzucono oszczerstwa.

Ale to co złe — w gruzy się rozleci za najlepszym podmuchem wiatru.

Gdy potrzeba było przedsiębiorcom i bankierom w Buffalo wykazać swoją „polskość" przy pożyczce rządowej — nie było ich.

Głosili finansiści w Buffalo i w Chicago, że dla „obcego" państwa nie mogą angażować swoich kapitałów i ponosić ryzyka: Gdy jednak chodzi o ich własny interes powołują się na Polskę, chociaż jej w sercu nie mają wcale.

Byznes jest byznes!

Ten byznes, który naturalnymi sposobami istnieć nie może i musi zdobywać sobie sztucznie zabezpieczenie i opiekę — nie może rokować dłuższej nadziei bytu."

* * *

Z długiej litanji odpowiednio dobranych ulic w „Szczutku" lwowskim — podajemy niektóre propozycje adresowe w Warszawie:

Amerykanie — Nowy Świat.
Dyplomaci — Chłodna, Zimna, Jezuicka.
Wieśniacy — Pańska, Księżęca, Królewska.
Piwosze — Browarna, Chmielna, Piwna.
Ilani pijacy — Trębacka.
Nowożeńcy — Miodowa.
Teściowe — Smocza, Wilcza.
Akuszerki — Boleść.
Lekarze — Cmentarna.
Urzędnicy państwowi — Kłopot, Pusta.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czytelnikowi z Peabody, Massachusetts. — Ari American Express Company ani żadna inna firma nie przesyła pieniędzy w dolarach do Polski.

American Express Company wysyła całą sumę dolarową, a ile zostaje ona w Polsce wypłacona w markach po kursie takim, jaki jest notowany w dniu odbioru. Kurs dolara w stosunku do marki polskiej, podajemy stale na ostatniej stronicy, według konsulatu.

Czytelnikowi z Hartford, Connecticut. — Dnia 3-go grudnia oficjalny na giełdzie kurs marki był w Warszawie 3300 za 1 dolara.

Trzeba jednak pamiętać, że kurs giełdowy dotyczy obrotów wielkich sum pieniężnych czy też wekslowych. Tego samego dnia w bankach i kantorach wymiany w Warszawie płacono za 1 dolara 2900 a nawet mniej marek.

Inaczej mówiąc, kurs 3-go w konsulacie był najwyższy, jaki w warunkach podwyższania się waluty polskiej był możliwy.

Koszta przesyłki są prawie we wszystkich bankach tak normowane, że do pewnej sumy opłata jest jednakowa. Nie może tak być, że za 100 dolarów przy przesyłce płaci się 50 centów, a za 10 dolarów tylko 5 centów.

Konsulat jednakową bierze opłatę do 100 dolarów.

POJEDNAWCZY GŁOS RUSIŃSKI

Czyżby metropolita Szeptycki uznał swe błędy względem Polski?

Lwowskie „Archiparochjalne Wiedomosti" wydawane przez grecko-katolicki ordynarjat, zamieszczają w ostatnim numerze artykuł, w związku z wykryciem w katedrze św. Jura zjazdu komunistycznego. Artykuł ten zamierza do oczyszczenia duchowieństwa rusińskiego z zarzutu sprzyjania bolszewikom i redagowany jest w tonie bardzo względem Polski i polaków pojednawczym.

Artykuł kończy się w sposób następujący:

„To podajemy do wiadomości naszego duchowieństwa, ażeby przy sposobności objaśniło polaków, pragnących szczerze a nie obłudnie pogodzić obo bratnie narody, które — jakkolwiekbądź będzie rozstrzygnięta sprawa Wschodniej Galicji — zawsze będą musiały żyć razem, a dobro jednych i drugich wymaga ażeby już raz nastąpiła braterska zgoda, przyznająca jednym i drugim równe prawa do pielęgnowania swoich narodowych i społecznych praw".

SKŁADAJCIE OFIARY W KONSULACIE NA SIEROTY WILEŃSKIE!

FRENCH LINE
Bezpośrednia komunikacja do GDAŃSKA I LIBAWY
PARIS
18 STYCZNIA
WYROŻNE PO RAZAU SZAD WIELKI, NOWY OKRĘT LA POLOGNE
ZAWIEZIE WAS DO GDAŃSKA
Nadzwyczajne wygody w III Klasie. Kajuty na 2, 4 i 6 osób dla familji.
Bilety 3-ciej Klasy do GDAŃSKA $135
i $5. podatku wojennego.
Powyższe ceny obejmują wszystkie wydatki podróży
Po informacje zgłaszajcie się do naszych lokalnych agentów

Royal Mail
New York—Cherbourg Southampton—Hamburg
OROPESA ..... 7 Stycznia
ORDUNA ..... 21 Stycznia
ORBITA ..... 4-go Lutego
The ROYAL MAIL STEAM PACKET CO.
Sanderson & Son. Agenci
26 Broadway, New York
117 W. Washington St. Chicago, Ill

CUNARD-ANCHOR
Największe i najszybsze okręty w świecie. Dobre obchodzenie się z pasażerami. Lokalny agent lub przedstawiciel jest w waszem mieście lub w pobliżu.
Do Polski, Litwy, Ukrainy i wszystkich bałtyckich portów wpraw przez
HAMBURG
SAXONIA 21 STYCZNIA
Kabiny $155. 3-cia klasa $105.50.
Podatek wojenny $8.
Przez Cherbourg, Southampton, Liverpool i Glasgow.
ALGERIA — 21 stycznia
SCYTHIA — 26 stycznia
ASSYRIA (z Bostonu)
4 lutego
AQUITANIA — 7 lutego
Przez Anglję lub Hamburg do Gdańska $190.50 do Libawy $150. Podatek $5.00

SPECJALNY OPUST 25% NA GWIAZDKĘ
daje
ZNANY SZEROKO
Zakład Biżuterji
FRANK FICEK
330 East 72-ga Ulica
New York
Tel. Rheinlander 6280

POLSKA
Dobre połączenie z ważniejszymi punktami w Polsce. Dobry i obfity wikt. Kajuty zamknięte. Duży pokład spacerowy. Wszelkie wygody, jakie może dać nowoczesny okręt.
RED STAR LINE
Z New York do Vigo, Hamburga i Gdańska
SAMLAND ..... 19-go Stycznia
(3-cia klasa tylko).
Z New Yorku do Plymouth, Cherbourg, Antwerp
FINLAND ..... 7-go Stycznia
KROONLAND ..... 21-go Stycznia
ZEELAND ..... 28-go Stycznia
Zgłosić się w Halifax jadąc na wschód lub na zachód
AMERICAN LINE
Z New Yorku do Plymouth, Cherbourg, Hamburga
MINNEKAHDA ..... 26 Stycznia
Z New Yorku do Cherbourg, Hamburga
MONGOLIA ..... 12-go Stycznia
HAVERFORD ..... 9-go Lutego
Cała podróż do Polski wod.
International Mercantile Marine Co.
120 okrętów — 1,300,000 ton.
9 BROADWAY, NEW YORK
albo u lokalnych agentów.

Zanim zamówicie szyfkarte do kraju albo zadecydujecie sprowadzić krewnych do Ameryki, zapiszcie do nas albo przyjdźcie. Wiele o naszej służbie nie piszemy, lecz szczyrzmy się zadowoleniem tych, którzy korzystali dotychczas z naszych usług. Podróżujący potrzebuje staranną i sumienną opieki na każdym kroku. Pisać i dowiedzieć się o naszych usługach nikomu nie zaszkodzi.
E. SCHWARTZ
201 E. 9 St., New York.

!!DARMO!!
NASZA JEST NAJWIĘKSZA POLSKA INSTYTUCJA
SZYFKARTY
Sprzedajemy po jeszcze więcej SWANIAŁYCH CENACH!
PIENIĄDZE
Wysyłamy najtaniej i prędzej i sprowadzamy krewnych w krótkim czasie. Wszyscy nasi korespondenci zaopatrzeni dobrze planiętdzy.
Kto się zgłosi do nas w jakiej bądź sprawie i przyśle 5 dobrych adresów swoich znajomych OTRZYMA SZICZNY PRESENT
Piszcie do nas lub przyjdźcie, a nie będziecie żałowali.
Pamiętajcie nasz adres:
INTERNATIONAL TRAVEL BUREAU
DEP. N.
136 EAST 42nd STREET
NEW YORK, N. Y.

8 DNI Z AMERYKI DO WARSZAWY
NA OLBRZYMIM OKRĘCIE „AQUITANIA" 45,647 TON
Polscy pasażerowie wyjadą z New Yorku we wtorek 28 Lutego o godzinie 12 w południe, przyjadą do Warszawy we środę, 8 Marca, o godz. 1 po południu.
Cała podróż pod przewodnictwem pana Jana Komarnickiego z Milwaukee, który opiekuje się pasażerami i bagażem ich.
Pasażerowie mogą wrócić do Ameryki bez wszelkich przeszkód ze strony Amerykańskich władz imigracyjnych do 26 sierpnia 1922.
Pragnący przyłączyć się do rzeczonej partji polskiej, winni natychmiast zabezpieczyć sobie wygodne kajuty, przysyłając po $10 zadatku pod adresem
EMIL KISS
BANKIER I AGENT WSZYSTKICH TOWARZYSTW OKRĘTOWYCH
133 Second Avenue New York

SZYFKARTY DO POLSKI
PO CENACH KOMPANICZNYCH SPRZEDAJE NA NAJLEPSZE OKRĘTY
Agencja Kart Okrętowych
STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH
224 East 57th Street, New York City
Bezpłatnie udzielamy wszystkich potrzebnych informacji

Sprzedaż Szyfkart do Gdańska
Hamburga, Bremen, Antwerpji, Rotterdamu, Trzystu na najlepszych i najszybszych okrętach
SZCZEGÓLNĄ OPIEKĄ OTACZAM RODZINY
Wysyłka i wymiana pieniędzy po kursie dziennym. Odjeżdżających do kraju nie zmuszam do wymiany pieniędzy. Po wszelkie informacje zgłaszajcie się do znanej starej firmy:
G. KUNASZEWSKI
179 East 3rd Street New York, N. Y.

BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA
LINJA • 9 BROADWAY, N.Y.
WPROST do i z POLSKI
PRZEZ GDAŃSK
DO GDAŃSKA $108.50
i $5.00 tax
w III kl. tylko kajuty na 2, 4, 6 i 8 osób
Polska kuchnia — Polska obsługa — Grzeczna obsługa
ESTONIA ..... 11-go Stycznia
LITUANIA ..... 1-go Lutego

Dokładnie określił.

— Kiedyście się urodzili?

— Nie wiem dokładnie, panie sędzio. To musiało być mniej więcej przed 20—30 laty, kiedy moja matka jeszcze żyła.

TEODOR TOMASZ JEŻ

USKOKI

POWIEŚĆ

Z DZIEJÓW SŁOWIAŃSKCZYZNY POŁUDNIOWEJ

(Ciąg dalszy)

Bohater nasz stał przed niemi i miał w oczach wyraz taki, jakby razem patrzał na obie. Niektórzy malarze umieją wyraz taki nadawać oczom postaci na obrazach. W patrzeniu Dżordża, splatającem niejako w jedną doskonałą całość matkę i żonę, tyle było rzewności, tyle tkliwości, tyle wdzięczności, tyle zachwytu, tyle uniesienia, że rzewność ta, tkliwość, wdzięczność, zachwyt i uniesienie z niego przeszły na nie, przejęty je, zelektryzowały, uniosły i jedną drugiej w ramiona rzuciły.

Po męskiem obliczu Dżordża stoczyło się kilka grubo kroplistych łez.

Nie potrzeba, zdaje się, tych łez kilku znaczenia podnosić. Każdy rozumie, że były one owym nadmiarem, który kielich słodyczy przepełnił i spłynął.

Wkrótce potem teszcza i synowa jedna obok drugiej siedziały i w oczy sobie patrzały. Miękka, wysłuchana, delikatna, aksamitna rączka włoszki głaskała chudą, czarną, szorstką rękę Bośniaczki. Nie mówiły do siebie nic; bo i jakże rozmiawiać miały. Jedna wysłowić się umiała po serbsku tylko, druga po włosku. To jednakże nie przeszkadzało im rozumieć się... oczyma. Za tłómacza służyła im miłość wspólna, zesrodkowana w jednej i tem samem ognisku. Jedna przeto i druga mówiły nie mówiąc:

— Kocham Dżordża.

Jedna w oczach drugiej czytała historję kochania, a czytała ją tem przeczuciem czy odczuciem, do wyrabiania którego warsztatami najlepszymi są matek i kochanek serca. Potrzebowałyż one rozmowę na słowa rozbijać. Nie dośćże było tego, co jedna w oczach drugiej wyczytała?

— Ty go kochasz, tyś matka... — znajdowała Annuncjata na początku i na końcu rozdziału każdego historji kochania staruszki — Twoje serce dla niego i za niego spaliłoby się na żużel, na popiół bez najmniejszego na siebie względu. Twoja miłość jest więcej, niż miłość: idzie wprost z Boga, święta, czysta i spływa na niego dla niego, ogarniając wszystko, co on kocha. A więc kochasz i mnie.

Konkluzja była zwrotem egoistycznym. Cóż chcecie!... Miłość kochanki różni się nieco od miłości matczynej tem, że zawsze choć trochę ma siebie na względzie. Tego chce natura rzeczy.

Zobaczmyż, co Luba wyczytała w Annuncjaty oczach.

— Ty go kochasz?!

Oto wszystko.

Reszta czytania rozpływała się w zdumieniu i wdzięczności nieograniczonej. Staruszka nic nie wiedziała o rodzie, bogactwie i znaczeniu Annuncjaty. Przenikliwością tylko niewieściego serca domyślała się, że ona dla syna jej poświęcić coś musiała. Co? — Wt o nie wchodziła. Owo „coś", które Annuncjata poświęciła, ażeby do Dżordża zejść, było aż nadto wystarczającem do usposobienia jej dziękczynienia. Matka gotowa była przed synową, posągowie piękną, mi łośnie uśmiechniętą, na kolana się rzucić i do niej, jak do Madonny, się modlić. Na wypowiedzenie jej ogromu całego wdzięczności za to, że się do uszczęśliwienia syna jej nadała, wyrazów nie miała.

Podczas kiedy kobiety z sobą rozmawiały, a raczej, trzymając się za ręce, w oczy sobie patrzały, Dżordż rozglądał się po izbie.

Rozmowa ich, obszerna co do treści, nie zabrała czasu dużo. W chwil kilka wypowiedziały sobie wszystko, zrozumiały się, porozumiały, i Luba swobodnie na zapytania syna odpowiadać mogła.

— Majko, co to znaczy?

— Co synku?

— Ta izba?

— To izba twoja, twoja skrytka.

— Jakżeście do niej przyszli?

— Szukałam i znalazłam... Szukałam długo domku ustronnego, w którymby dla ciebie takie było mieszkanie, ażebyś mógł pozostawać w niem samotnym i swobodnym... Ty nad księgami siedzisz. Rozpytywałam się przeto u tych ludzi, co nad księgami siedzą: czego im potrzeba?... I dowiedziałam się, że w narodzie naszym ludzie tacy znajdują się w Dubrowniku tylko: Hektorowicz, Guczeticz, Czurbanowicz, Zlataricz.

— Majko!... — przerwał Dżordż w zdumieniu. — Skądżeś ty do znajomości nazwisk tych przyszła?

— Rozpytywałam się... — odrzekła tonem naturalnym, jakby w tem nadzwyczajnego nie było nic. Chciałam się dowiedzieć czegoś o ludziach, co robią toż samo, co i synek mój. I dowiedziałam się, że samotność i spokój są dla nich tem, co dla ryby woda. Więc samotność i spokój przygotowałam dla ciebie... Szukałam długo; znalazłam domek ustronny i w domku tym tak, żeby o tem nie wiedział nikt, dwie urządziłam izdebki, w których byś się od świata i ludzi od osobnić mógł... Tu — dodała, ręką dokoła pokazując — możesz nie wiedzieć o nikim, i nikt o tobie wiedzieć nie może.

W Dżordżu zdumienie rosło i z rozrzewnieniem się łączyło.

— I tyś to własnemi robiła rękami?

— Nie wszystko, synku! O! wszystkiego jabym zrobić nie mogła. Alem sama składała, zbijała, lepiła, i ot jakoś się to ulepiło pomaleńku... Nie było to dla mnie pierwszy raz... (Ciąg dalszy nastąpi).

1922

Postanowienia na Nowy Rok

ćwiczyć się w oszczędności. Wydawać mniej niż się zarabia. Ulokować pieniądze, by przynosiły dochód.

Bezpieczne i korzystne lokowanie pieniędzy

gotówką lub na spłaty. Piszcie do nas lub zgłoście się osobiście. Nasza reputacja zabezpieczy Was.

FOREIGN LANGUAGE INVESTOR DEPARTMENT
KENEY L. DOHERTY & COMPANY
HANS RIEG, MANAGER
13 Pearl Street
NEW YORK

Wypełnijcie i wyślijcie ten kupon. Proszę o przysłanie informacji A. G. R. C. do:

Nazwisko .....
Ulica i Numer .....
Miasto i Stan .....
(Nowy Świat).

JAK GDAŃSK SPEKULUJE MARKĄ POLSKĄ?

Z Gdańska donoszą, że w ostatnich dniach mieszkańcy Gdańska chciwie zakupują markę polską, licząc się z tym, że zwyżka jej odtąd będzie stałą. W bankach i pokątnych banczkach wciąż ogromny popyt na „Kościuszki". Obecnie każda nawet służąca w Gdańsku pragnie je posiadać. Urok waluty niemieckiej, który powodował tyle nieporozumień polsko-gdańskich i torował drogę propagandzie hakatystycznej — prysnął zupełnie. W Gdańsku najwięcej operacji walutowych robi się w sklepach z tytoniem: jest już przyjętym, że trafika obok sprzedaży papierosów i cygar, prowadzi otwarcie interesy bankierskie. Bankierzy ci noszą specjalną nazwę „bankierów tytoniowych".

SKŁADAJCIE OFIARY W KONSULACIE NA SIEROTY SYBERYJSKIE!

ŻYCIE MONARCHÓW WIDZIANE Z ODWROTNEJ STRONY MEDALU

PAMIĘTNIKI ADJUTANTA LUDWIKA FILIPA

Szarzyzna życia władców nudzących się na tronie

Przeciętny człowiek wyobraża sobie, że być monarchą i panować, mieszkać w królewskim pałacu, nie płacąc podatków, mieć dużo służby, która na każde skinienie wykonuje rozkazy, wydawać wielkie, oficjalne przyjęcia dla gości, nosić paradne stroje i uniformy i stać na czele wszelkich uroczystości i ceremonji, to szczęście do pozazdroszczenia.

Pamiętniki hr. Rumigny, niedawno ogłoszone, jako wspomnienia adjutanta króla Ludwika Filipa przez cały czas jego panowania odsłaniają niezwykle szary obraz żywota nowoczesnych, schyłkowych monarchów, władców wedle przestarzałej już formy rządzenia.

Być może, że być sułtanem w epoce „Tysiąca i jednej nocy", było zajmującem, prawdopodobnie jeszcze Ludwik XIV jako monarcha zażywał rozkoszy codziennych, niedostępnych dla zwykłych śmiertelników. Ale te czasy hedonistów na tronie minęły i dziś los ukoronowanych wielkości jest nie do pozazdroszczenia.

Codzienne życie „dobrego króla".

Rewolucję, która Ludwika i żonę jego królowę Marję Amelję wyniosła na tron, nazywała sama królowa „katastrofą",— „Moja droga" — mówiła królowa, ocierając łzy z oczu, do swej damy dworu Madame de Boigne, nasze szczęście się skończyło, byłam za szczęśliwa".

A życie króla płynęło spokojnie i jednostajnie. Rzadko przed 9-gą rano kładł się on spać. — Wstawał już o 7-ej lub 8-ej rano. Opuściwszy sypialnię małżeńską, szedł niosąc swe rzeczy na ręku do łazienki. Potem ubierał się w długi, po kostki sięgający płaszcz i szedł do swej pracowni, gdzie sam zapalał światło i siadał do pracy.

Potem sam golił się, poczem przyjmował swego adjutanta i urzędników dworu. O jedenastej rano ubierał się i jadł skromne śniadanie, złożone z gotowanego na wodzie ryżu, szklanki wody, nigdy kawy, ani herbaty. Na deser król miał rozmowę z ulubionym przez siebie architektem Fontainem, bardzo inteligentnym i rozmownym człowiekiem.

Potem następował codzienny spacer króla po mieście.

Zwykle piechotą w starem odzieniu i w swym kapeluszu o staromodnym kształcie z nieodłącznym parapluí — pod pachą, król schodził pomiędzy swych poddanych.

Około 8-ej wieczorem król był z powrotem w pałacu w Tuilerie. Wtedy był obiad. — Król wchodził zwykle podczas drugiego dania. Nie życzył sobie, by ktokolwiek się podnosił na jego powitanie. Przynoszono władcy cztery lub pięć zup,— które mieszał razem i to była jego ulubiona potrawa. Do tego szklaneczkę hiszpańskiego wina, skrawek smażonego mięsa, trochę jarzyny, a nakoniec makaron. Po obiedzie czytał angielskie i niemieckie dzienniki.

Podczas lektury regularnie zasypiał i całe otoczenie zachowywało grobowe milczenie.

Nikt nie śmiał obudzić króla. Żona, siostry i córki siedziały dokoła stołu i zajęte były robotą szydełkową.

Po obiedzie rozpoczynały się przyjęcia, król przyjmował obcych posłów, ministrów, parów, marszałków, generałów i posłów. Rozmowy trwały do dziesiątej, poczem wszyscy opuszczali królewskie salony.

Wtedy król zasiadał do biurka do pracy, albo zbierała się wokoło niego rodzina i król opowiadał dzieje swego życia.— Przeżył on przecież tak wiele. Pamiętał Murata na trybunie Konwencji. Potem pod fałszywem nazwiskiem błąkał się po całej Europie.

Dramat tego szarego, królewskiego życia jest tak przykry i smutny, w swej monotonji i codzienności, gdy się je śledzi dzień po dniu, że wreszcie z pewną ulgą czyta się fakt, iż nowa rewolucja zmieniła stan rzeczy we Francji i parę królewską zmusiła do opuszczenia tronu i udania się na wygnanie.

Filadelfja i Okolica

Z KRONIKI ŻYCIA.

Popyłki w liście poległych na froncie wojennym we Francji, stwarzają często komiczne sytuacje.

Departament Wojny w Waszyngtonie upiera się naprzykład, iż Edward Dennison, sierżant policji na Frankforcie, został zabity na froncie bojowym i grób jego znajduje się gdzieś nad Marną.

Swego czasu rodzina Denniso na otrzymaia zawiadomienie z Departamentu Wojny, iż Edw. Dennison zginął śmiercią bohaterską. Obecnie ten sam Departament Wojny nadesłał z biura registracyjnego grobów poległych we Francji dokładne informacje, gdzie się grób poległego znajduje i jak jest oznaczony.

Dennison tymczasem żyje, — pełnia służbę policyjną na Frankford i dziwi się, skąd Departament Wojny ma tak dokładne informacje o jego śmierci, a nawet miejscu, gdzie został pochowany. „Bohater" ten służył bowiem w wojskowej policji polowej i nawet prawdziwego frontu bojowego nie widział.

Pytanie teraz, kto wobec tego leży w jego grobie.

* * *

Sprawiedliwość ludzka jest jeszcze bardzo daleko od względnej nawet doskonałości i często trudno jest odróżnić od niesprawiedliwości.

Gdy tysiące zawodowych kryminalistów i zbrodniarzy grasuje bezpiecznie wśród społeczeństwa i kpi sobie z „karzącej ręki" sprawiedliwości, któż odgadnie, ilu niewinnych zupełnie ludzi pozbawiła ona życia, a ilu trzyma w swych zakładach karnych.

Dwanaście lat temu sądy filadelfijskie skazały na śmierć przez powieszenie włocha Seb. De Mosi, oskarżonego o współudział w zamordowaniu dwuch ludzi. Dzięki usilnym zabiegom jego adwokata, już dziś nieżyjącego K. J. Roney, który do samej śmierci był jak najmocniej przekonany o niewinności swego klienta, zamieniono nieszczęsnemu włochowi karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Obecnie, po dwunastu latach ciężkiego więzienia i katuszy moralnych, wypuszczono go na wolność, gdyż okazało się, iż był on istotnie niewinny, podczas gdy prawdziwy morderca uszedł cało. Do ustalenia niewinności De Mosi przyczyniła się najwięcej wdowa po adwokacie Roney.

De Mosi uratował życie, odzyskał wolność, ale wyszedł z więzienia złamany, z nadwyrężonem zdrowiem i nową udręką moralną. Matka mu umarła, a żona porzuciła go wkrótce po wyroku i udała się z innym w nieznane strony.

Taka to jest często sprawiedliwość ludzka...

R. PLEVÍNSKY'EGO
SKŁAD HURTOWNY
KUPCIE TUTAJ — BAOSZCZĘDNICIE PIENIĄDZE!

Całe Żyto	4c —	$3.75
Mielone Żyto	7c —	6.75
Cały Śledź	7c —	6.75
Mielony Śledź	9c —	8.75
Mielona Kawa	3c —	2.75

1 funt 100 funtów

Elegancky dopasowa smak.
Różnego gatunku śliwki suche i rodzynki.
Mamy doskonały wybór butelek naszych do korkowania, przykrywek, próbki do alkoholu, i próbki przyborów butelkowych po najniższych cenach.
NAJLEPSZY IMPORTOWANY ŁAD
Ekstrakt z chmielem i Bisongiem, $1.50 kwa.
Nr. 2 Importowany Bawarski
CHMIEL EKSTRAKT
Całkowicie 75c. kwa.
1249 North Second St.,
blisko Thompson,
Philadelphia.
Bell. Kensington 15—82.
C. O. D. zamówienia w Filadelfji i Camden bezpłatnie.

KONWIE MIEDZIANE
z 4-calowem zasrubowanem wierzchem
Rury 10 c. za stopę
Union 15 c. za stopę
2 gal. $4.45
6 gal. 5.95
10 gal. 7.45
15 gal. 12.50
S. KASSER
1217 N. Lawrence St.,
pom. 4-ej i 5-ej ul. powyżej Girard Ave.

Amerykanka niemiecką księżną. — Księżna Nelly Zu Eulenberg z Berlina wróciła do New Yorku na krótki pobyt. Księżna Eulenberg urodziła się w Ameryce i wyszła za mąż w roku 1903.

włączeniem terytorjum wolnego miasta do obszaru celnego Polski. Rokowania w tej sprawie z Rządem Polskim są w toku. Na zakończenie swych wywodów ret terent podkreślił raz jeszcze konieczność orjentacji gospodarczej ze strony wolnego miasta na Wschód. Wobec proklamowanego przez władze sowieckie przywrócenia w Rosji normalnych warunków kapitalistycznego życia gospodarczego przed Gdańskiem otwierają się w tym kierunku szerokie perspektywy.

NA MARGINESIE

Wiadomości z Polski donoszą, że sąd okręgowy w Warszawie skazał na trzy lata więzienia prezesa Związku Zawodowego Robotników Rolnych — Jana Chołupkę, znanego bardziej pod pseudonimem Jana Kwapińskiego. Razem z nim skazany został na rok więzienia Stefan Gledyk organizator związku.

Obaj zostali skazani za „podżeganie" robotników rolnych do strajku w Grójeckim w marcu i kwietniu roku 1921.

Nadzwyczaj ciekawą jest ta okoliczność, że na Kwapińskiego i Giedyka wydali wyrok trzej sędziowie, z których dwaj są obszarnikami, a trzeci bogatym kamienicznikiem.

Sprawa wywołała w kraju zrozumiałe wzburzenie.

Związek Robotników Rolnych jest organizacją potężną, liczącą coś około półtorej setki tysięcy członków.

Nazwisko i działalność Kwapińskiego są głośnie od trzech lat w całej Polsce.

Obszarnicy próbowali go dostać w swoje ręce nieraz, ale nigdy się im nie udało. Rozumieli oni, z czem się wcale nie kryli, że usunięcie Kwapińskiego, duszę organizacji robotników rolnych rozbije i odda na łaskę ich i niełaskę.

Dwaj obszarnicy sędziowie i przyjaciel ich kamienicznik orzekli, że panowie w majątkach mogą robić co się im podoba, ale chłopom wara od stawiania jakichkolwiek żądań i praw. Pod pozorem, że w związku panują wpływy bolszewickie, wydany został w Warszawie wyrok, który doprawdy zaszczytu demokratycznej Polsce przynieść nie może.

Sprawa nie jest bynajmniej skończona.

Są jeszcze inne sądy w Polsce, nie koniecznie złożone z obszarników. Są i obrońcy w sejmie i poza sejmem.

Skazanie Kwapińskiego jest najzwyklejszą prowokacją obszarniczą i torowaniem sobie drogi do obalenia reformy rolnej.

To jasne i widoczne.

Czekajmy jednak końca tej szopki rozwścieczonych magnatów, którzy wszelkimi sposobami i środkami starają się majątki swoje ocalić.

Długo czekać nie będziemy.

* * *

W połowie stycznia roku 1922 ma się rozpocząć konferencja Rady Najwyższej Aljantów.

Na konferencji tej, Anglja obiecuje poruszyć sprawę Galicji Wschodniej, zwracając znowu swoją troskliwą uwagę na Polskę.

Zasługuje także na wzmiankę wiadomość, że są projekty zaproszenia na obrady Rady Najwyższej reprezentantów sowieckiej Rosji.

Wogóle z powodu konferencji aljanckiej w Waszyngtonie, mają nastąpić radykalne zmiany w dotychczasowej polityce aljantów w Europie i na Bliskim Wschodzie.

GDAŃSK W POLSKIM OBSZARZE CELNYM

GDAŃSK. — Od szeregu dni prasa Gdańska żywo omawia sprawę wprowadzenia od dnia 1 stycznia polskiej taryfy celnej. Pisma ostrzegają przed niebezpieczeństwami jakimi rzekomo grozi handlowi gdańskiemu włączenie wolnego miasta do obszaru celnego polskiego. Sprawa omawiana jest szczegółowo w Gdańskiej Izbie Handlowej, która przesyła wiele obszernego materjału w tej sprawie Senatowi Gdańskiemu.

Senator Jewelowsky wygłosił na ten temat obszerny referat. Wyraziwszy ubolewanie z powodu rzekomej krzywdy, jaką wyrządził Gdańskowi Traktat Wersalski, senator Jewelowsky wyrzucał kołom gospodarczym krótkowzroczność i lekkomyślną beztroskę. Do nowych warunków jakie nastąpią od dnia 1 stycznia należy się z góry przygotować. Rząd Polski podniósł mnożnik celny na towary luksusowe już po zawarciu umowy o 400 do 800 procent. Co gorsza szereg towarów uważanych przez polską taryfę celną za towary luksusowe, uważane były dotąd w Gdańsku za przedmioty pierwszej potrzeby. Senat Gdański opierać się będzie stanowczo wprowadzeniu tyryfy celnej od 1.1. i dążyć będzie do pozostawienia w mocy dotychczasowej wysokości stawek celnych. Nie urzędowo referent oświadczył, że Polska jest gotowa do zmodyfikowania mnożników celnych, stosownie do warunków obecnych. Ludność Gdańska powinna być spokojna, że senat nie zaniedba niczego, aby możliwie złagodzić wstrząśnienie gospodarcze wywołane

Dobra partja. — Lord Louis Manhattan, który obecnie towarzyszy księciu Wales w podróży po Indjach, pojął za żonę panne Cassel najbogatszą w Anglji. Posag panienki dynosi 100 miljonów funtów szterlingów.

ZACHOWUJCIE NALEPKI OD MAGNOLIA I STAR MLEKO
A OTRZYMACIE DROGOCENNE PODARUNKI
PYTAJCIE WASZEGO GROSERNIKA

OKULARY i sztuczne oczy
„WIDZI BEZ TRUDNOŚCI".
Po dobrem, odpowiednim okularu idźcie do experta i przy pierwszych objawach słabego wzroku przyjdźcie do nas celem polepszenia waszego wzroku zapomocą odpowiednich okularów
— BADANIE LEKARSKIE DARMO.
Gwarantujemy odpowiednie i dobrze wyjdające okulary
CENY DOGODNE I NAJNIŻSZE.
DR. BARNETT L. BECKER
OPTOMETRYSTA I EKSPERT OKULISTA
213-215 East Broadway, blisko Clinton Street.
100 Lenox Ave., blisko 116 Street.
895 Prospect Ave., Bronx, blisko stacji subway.
262 East Fordham Rd. Bronx Aeolian Hall Budynek, Tiebout Ave., blisko Grand Concourse.
1709 Pitkin Ave., blisko Rockaway Avenue, Brooklyn, N. Y.
Przy zamówieniu, prosimy się powołać na Nowy Świat.

Andrzej C. Bisek
ADWOKAT
Sprawy Europejskie, Spałkowe i Realnościowe
1152 MILWAUKEE AVE., CHICAGO, ILL.

SKŁADAJCIE OFIARY W KONSULACIE NA SIEROTY WILEŃSKIE!

PRAWDA O ECZEMIE I HEMOROIDACH
„Tysiące ludzi", mówi Peterson z Buffalo, „dowiadują się do tygodnia, że jedno 35 centowe pudełko maści Petersona zniszczy egzemę i hemoroidy a listy dziękczynne, które otrzymuję codziennie, mają większą dla mnie wartość niż pieniądze. „Miałem egzemę na głowie i nic nie mogłem znaleźć na zwolnienie mnie od tej czarni. Zobaczyłem wasze ogłoszenie i kupiłem jedno pudełko. Jestem wam bardzo wdzięczny za znakomite skutki. Niema ani śladu na głowie i musze za to podziękować panu Peterson'owi za ten cudowny środek". Panna Marja Hill, 420 Third Ave., Pittsburgh, Pa.
„Przez 15 lat cierpiałem na dręczące hemoroidy i maść Peterson'a jest jedynym środkiem, który mi pomógł i hemoroidy zupełnie zagoiły." A. R. Super, 1127 Washington Avenue, Racine, Wis.
Używajcie maści Peterson'a na stare rany, sali rheum, popękane skóry, chropowatą skórne. Aptekarze polecają ją. Zamówienia pocztowe załatwiane przez Peterson Ointment Co. Inc., Buffalo, N. Y.

Jedyny Polski ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
Wykonuje artystyczne wszelkie roboty wchodzące w zakres fotografiszny. Bardzo starannie wykończenie.
H. Lachowicz
ZAKŁAD W NEW YORKU:
133 Second Ave., róg 8-ej ulicy.
Telefon Orchard 1479.
ZAKŁAD W JERSEY CITY:
77 Newark Av., obok Henderson St.
Tel.: Montgomery 316.

Kaszle i zaziębienia
często silne, o słabia znacznie system ludzki.
Emulsya Scott'a
wzmacnia cały system i pomaga do usunięcia przyczyn dolegliwości.
Scott & Bowne, Bloomfield, N. J.
Również Fabrykanci
KI-MOIDS
(Tabletki lub Ziarnka)
NA NIESTRAWNOŚĆ
(20-16zł)

ROUGH ON RATS
NIE UCHYBI ANI JEDNEGO SZCZURA.
Gdy używasz „Rough on Rats", używasz najpewniejszej metody wytępienia, ale najbezpieczniejszej. I szkodliwych szczurów. „Rough on Rats" wytępi ich w dwuch lub trzech nocach.
Darmo: Pies po duży kom. obszarek. Ilo. w 3 kolorach i bezpłatnej książeczkę: „Kontrola szczurów i szczurom". E. S. WELLS, Chemik, Jersey City, N. J.

F. GÓRECKI — S. GAWKOWSKI
PIERWSZORZĘDNI KRAWCY MĘSCY
331 E. 14th St. New York City.
Wykonujemy na zamówienie ubrania, palta sezonowe, żakiety, tuxedos, fraki, i wogóle wszystkie roboty krawieckiego fachu. — Robki męskiej na składzie. Ceny przystępne — robota wykwintna — usługa szybka.

KEEPING WELL MEANS A CONSTANT FIGHT AGAINST CATARRH
Wiele chorób powstaje wskutek ogólnego zakatarzenia. Kaszel, przeziębienie, ból w nodze, zaburzenia żołądkowe, to tylko kilka chorób wynikających z zakatarzenia.
Zwalczanie je! Wyleczcie się z kataru lekarstwem dobrze znanem przez pół wieku.
DR. HARTMAN'S
PE-RU-NA
Tablets or Liquid Sold Everywhere

Kronika miejscowa

STAN POGODY

Środa: — cieplej, śnieg.

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku

31 Grudnia, — Mosaba z Londynu.
1 Stycznia, — Mongolia z Hamburga.
2 Stycznia, — Lapland z Antwerpii.
4 Stycznia, — Hudson z Bremen.

Odchodzą z New Yorku

29 Grudnia, — Ryndam do Hamburga, Hansa do Hamburga.
31 Grudnia, — Olympic do Southampton, La Laurraine do Havre.

STAN MARKI POLSKIEJ

Konsulat generalny płacił w dniu 28 grudnia 2600 marek za Dolelara.

OBŁĄKANIE

Do Bellevue Hospital przywieziono wczoraj dwie egzotyczne kobiety, które oddano pod obserwację psychiatrów, gdyż zachowują się jak obłąkane.

Pani Della Farrell zwróciła się do policjanta z prośbą o pomoc dla pani Farley twierdząc, że ta dostała pomieszania zmysłów. Stwierdzono atoli, że i klepki zdrowej pani Farrell nie są w porządku i obie przytrzymano w szpitalu.

BANKRUCTWO

Znana fabryka zegarków kieszonkowych „Ingersoll" zbankrutowała. Długi wynoszą — 3,000,000 dol., zaś na ich pokrycie firma posiada 2,000,000 dolarów, czyli okrągły miljon deficytu.

I któżby się był spodziewał?

DZIADEK

Ch. Raymond, liczący 70 lat, przepławiał się ostrożnie przez Southern Boulevard, pchając przed siebie wózek, w którym spał jego wnuk. Śmiercionośny samochód w dzikim pędzie najechał staruszka, który w ostatniej chwili pchnął wózek a sam dostał się pod koła samochodu. Ciężko ranny dziadek leży ze śmiercią.

NOWE PLANY

Major Hylan ma zamiar przedłożyć nowy plan połączenia Brooklyna, Jersey City i Staten Island za pomocą tuneli pod Hudsonem.

Wykonanie tego planu kosztowałoby 225 miljonów dolarów a dałoby zajęcie wielu tysiącom bezrobotnych.

Ale plan planem a bezrobotni jeszcze marzną.

SAMOBÓJSTWO

Przechadzająca się po Central Parku, w pobliżu 110 ulicy młoda kobieta spotkała mężczyznę, który w jej obecności popełnił samobójstwo. Po długich poszukiwaniach odszukała policjanta, którego powiadomiła o wypadku. Zaalarmowane ambulansowe ratunkowe odwiozło samobójcę do szpitala, gdzie stwierdzono, iż nazywa się Józef Willis, że liczy 38 lat i że się targnął na własne życie z powodu bezrobocia.

Okręt Caronia przywiózł ośm miljonów w złocie.

NAWET ŚNIEG PRZECIW NĘDZARZOM

Nędzarze nie mają szczęścia. Zarząd miasta dał warwdzie 4,000 ludziom zajęcie, ale wobec tego, iż tak mało śniegu padło odpowiono ich czemprędzej.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT"

AMUSEMENTS — TEATRY —

HIPPODROME
42nd St. & 6th Ave., o 2:15 i 8:15
Największe Przedstawienie w Świecie
CENY OD 10c DO $2.50

DLA BIEDNYCH DZIECI W NEW YORKU

Liga Kobiet, Oddział II, urządza w Domu Narodowym dnia 2go stycznia choinkę dla biednych dzieci.

Tym, biednym dzieciom, którym rodzice podarków dać nie mogli, dobre panie polskie urządzają choinkę.

Dom Naodowy będzie otwarty dla wszystkich biednych dzieci.

Przyjdźcie, bawcie się, dostaniecie prezekąski i podarki; będzie i przedstawienie i muzyka tańce. Powiedźcie to waszym przyjaciołom i przyjaciółkom.

Prosimy sz. rodaczki i rodaków, aby posłali podarki i pieniądze na ten cel.

Prosimy również młode panie polskie, aby pomogły w utrzymaniu porządku podczas zabawy.

Ktokolwiek wiedziałby o istnieniu biednych dzieci, które o tem zaproszeniu nie wiedzą, niechaj raczy powiadomić o tem Ligę Kobiet (Dom Narodowy), lub J. Wysocką (Nowy Świat). Dzieci te zostaną listownie powiadomione, ewentualnie panie z Ligi Kobiet przyjdą po nie.

Wobec takiej serdeczności i szlachetności pań polskich, polonja nie pozostanie obojętną.

PROHIBICJA

Dwaj bracia Józef i Grzegorz Tiffany napili się wódki. Józef umarł w dwie godziny później a Grzegorz oślepł.

Do Bellevue Hospital przywieziono kucharza J. Currigana w stanie groźnym. Stwierdzono otrucie alkoholem drzewnym.

PODWÓJNE NIESZCZĘŚCIE

M. Hirichhorn dowiedział się, iż stracił zajęcie w fabryce, gdzie przez dwa lata pracował.

Smutny wracał do domu. Po drodze sięgnął po pularesa, w którym znajdowały się jego oszczędności w sumie 580 dolarów, z których miał utrzymywać siebie i rodzinę przez czas bezrobocia i przekonał się, że mu pulares ukradziono w subway'u.

JAK RABUJĄ

J. Crellinger Cleveland. O urzyjechał do New Yorku, skąd miał udać się do Polski. Wczoraj przystąpił doń nieznajom jakiś mężczyzna i pytał go, czy nie chciał wziąść 200 dolarów celem oddania ich krewnym w Polsce. Crellinger zgodził się i udał się z nieznajomym w automobilu do jego domu po pieniądze.

Po drodze spotkali inny samochód, z którego wyskoczyli czterej bandyci, którzy mu zarzucili prześcieradło na głowę, obrabowali go z pieniędzy i wyrzucili na bruk na Washington Hights.

Kto? jak? co? — Jak się dowiemy, to wam powiemy.

Zabrali 3800 dolarów — zostawili mu kilka guzów i na tem koniec.

Ukarany policjant

J. F. Carroll, policjant został skazany na więzienie od 3 do 5 lat za przyjęcie łapówki w sumie 10 dolarów.

Carroll przyłapał szofera, który powoził samochodem bez „license" i wręczył mu wezwanie do sądu. Szofer „wcisnął" mu 10 dolarów a Carroll rozdarł „summons".

NADESŁANE

Inżynier - mechanik, ob. Wlasław Kozłowski przyjechał do Ameryki, celem praktykowania w fabrykach amerykańskich. Ob. Kozłowski był asystentem profesora H. Mierzejewskiego w laboratorjum obróbki metalu na politechnice warszawskiej.

Obecnie fabryki w New Yorku i Nowej Anglji mają więcej roboty i często poszukują inżynierów, szanowni czytelnicy „Nowego Świata", którzyby wiedzieli o jakiemś wolnem miejscu, proszeni są o powiadomienie o tem ob. Kozłowskiego „Dom Stow. Mech." 224 East 57 ul. New York.

CHOINKI W NEW YORKU

Liga Kobiet Oddział II urządza choinkę dla biednych dzieci dnia 2-go stycznia.

Prosimy wszystkich rodaków a szczególnie szan. rodaczki, aby złożyły datki pieniężne i podarki dla tych najbiedniejszych.

Nie wątpimy, iż każdy zrozumie jak świętym jest nasz obowiązek nieśienia radości wśród dzieci biednych, które marnie żyją w nędzy i niedostatku. Ten uśmiech na ich twarzy i kilka godzin radości są dla ich więcej niż pokarm.

Nie strońcie więc od nich! Pomóżcie nam. Czyż moglibyście odmówić waszej pomocy, gdy prosimy o poparcie dla biednych dzieci w New Yorku?

Zapewne nie znacie tych bezdomnych, nędznych istot, nie widzieliście ich na brudnych ulicach.

CHOINKA RADY OŚWIATOWEJ

Dzieci Szkoły Rady Oświatowej urządzają 22 stycznia „choinkę".

Zabawa dzieci polskich, dzieci, które tu na obczyźnie żyją w duchu polskim, powinny dumą i radością napawać dusze rodziców.

Wychowujemy młodzież nową, silną w duchu patrjotycznym, wierną ojczyźnie i polskości, zdrową, a przy tem przyszłych obywateli amerykańskich, którzy będą chlubą wychodźtwa polskiego.

W BROOKLYNIE

Zarząd Domu Narodowego urządza 2-go stycznia „choinkę" dzieci szkoły Domu Narodowego.

Brooklyn jak zawsze, tak i tym razem kroczy na czele wszystkich.

Dom Narodowy w Brooklynie jest w pełnem tego słowa znaczeniu Domem Narodowym. Pod jednym dachem grupuje się wszystko co polskie. Obecnie i podrastająca młodzież znajdzie drogę do Domu Narodowego i do narodu polskiego, dzięki owocodajnej pracy polonji brooklyńskiej.

Cześć im!!

Elizabeth N. J

DZISIAJ

Dziś, dnia 29-go grudnia, o godzinie 6-ej po południu, CHOINKA DLA DZIECI polskich w szkole na Fulton Street od numerem 216.

Pokazywane będą między innymi obrazki ruchome.

Dzieci mile widziane.

Wstęp wolny.

Marja Ostrowska.

BACZNOŚĆ Woodhaven i Okolica!

Polska Spółka urządza w dzień Nowego Roku w Klubie John Ruff, Choinkę dla dzieci.

Komitet prosi rodaków o najuczniejsze przybycie.

Początek o godzinie 3-ej po południu.

Wstęp 25 centów.

Czysty dochód jest przeznaczony na Polski Czerw. Krzyż.

KOMITET.

Dwa aeroplany niemieckie zabroniono budowania aeroplanów, a właściwie motorów do aeroplanów. Inżynierzy niemieccy pracują więc nad wynalezieniem płatowców, któreby latały bez motoru. Doświadczenia mają dobry sukces.

ZDZISŁAW DĘBICKI:

MOJEMU POKOLENIU

Potomni, którzy przyjdą, a będą szczęśliwi,
Na grobach naszych niechaj wieńców z róż nie kładą,
Ale niech nas rycerską salutują szpadą,
Bośmy żołnierze byli — wiarą w jutro żywi..

Na placówkach samotnych staliśmy bez broni,
Honoru broniąc życiem, a życia — honorem.
I choć rozpacz się legła w naszem sercu chorem,
Słuchaliśmy, jak tętent dni idących dzwoni...

Śnił nam się biały rumak, co światem przeleci
I w bruki miast złotemi uderzy podkowy,
Widział nam się dzień wielki na niebie i nowy,
Co blaskami mrok nocy wiekowej rozświeci...

I serca w nas waliły nadzieją, jak młotem,
Na wieść każdą o jutrzni, co daleko błyska,
I kupiąc się w obozie dokoła ogniską,
Nie spaliśmy snem słodkim pod naszym namiotem...

KOMITET POMOCY DLA POL. CZERW. KRZYŻA

DZISIAJ wieczorem o godzinie 8-ej posiedzenie Zarządu. Na porządku dziennym ważne sprawy. Przedstawiciele i reprezentanci towarzystw proszeni są o przybycie.

E. GULMANTOWICZ, sekretarka.
Dom Narodowy, 19 St. Marks Place.

W SPRAWIE KALEK

Słynny chirurg wiedeński **dr. Adolf Lorenz**, bezpłatnie bada i operuje zniekształcenie nóg, rąk i kości pacierzowej, bioder i stawów u dzieci i dorosłych.

Kto pragnie być badanym lub ewentualnie operowanym przez dra Lorenza, powieniem:

1) osobiście lub przez trzecią osobę postarać się o przepustkę w budynku Board of Health, 505 Pearl Street, New York, **we wtorki, czwartki i soboty od godziny 9-ej przed południem.**

2) Z przepustką zgłosić się w oznaczonym dniu na tem samem miejscu, gdzie chory zostanie zbadany przez lekarzy miejskich, którzy dopiero stwierdzą, czy w danym wypadku dr. Lorenz może pomóc. W razie gdyby osoba badana została przeznaczona do egzaminacji przez dr. Lorenza, chory otrzyma drugą przepustkę i oznaczony dzień, w którym z pewnością zostanie zbadany lub operowany przez dra Lorenza.

Wobec tego, iż tysiące kalek z New Yorku i okolicy zgłaszają się, polecamy szan. czytelnikom, aby przychodzili punktualnie o godzinie 9-ej przed południem i trzymali się wyżej podanych przepisów.

Prosimy też o powiadamienie wszystkich rodaków w sąsiedztwie, którzy nie są czytelnikami „Nowego Świata" o powyżej podanych przepisach, gdyż zależy nam na tem, ażeby nieszczęśliwi kalecy nie ominęli sposobności ratowania się.

Kalekom, którzy absolutnie chodzić nie mogą, którzy są biedni, pomoże Liga Kobiet, Oddział II, która się temi kalekami zajmie i do szpitala ich odwiezie.

KONSULAT GENERALNY POLSKI

KOMUNIKAT URZĘDOWY

Biuro Attache dla Spraw Wychodźczych przy Konsulacie Generalnym w Nowym Yorku komunikuje, że Konsul Amerykański w Warszawie przestał wizować paszporty obywateli polskich pragnących udać się do Stanów Zjednoczonych, a to dlatego, że według prawa imigracyjnego amerykańskiego uchwalonego przez Kongres Amerykański dnia 19go maja br., a mającego obowiązywać do dnia 30go czerwca, 1922 r. do Ameryki może przyjechać w tym czasie 25,781 obywateli polskich.

Ponieważ powyższej liczbie Konsul Amerykański już wydał wizy, przeto obecnie do Stanów Zjednoczonych będą mogli przyjeżdżać tylko ci obywatele polscy, którzy należą do jednego z wyjątków niżej podanych, przewidzianych prawem imigracyjnym amerykańskim, a mianowicie:

1. Przedstawiciele rządów, ich rodziny, służba i urzędnicy.
2. Cudzoziemcy, przejeżdżający przez St. Zjedn. bez zatrzymania się.
3. Cudzoziemcy prawnie wpuszczeni do St. Zjedn., którzy później przejeżdżając z jednej części Stanów Zjednoczonych do drugiej przez terytorja cudzoziemskie.
4. Cudzoziemcy, odwiedzający Stany Zjednoczone, jako: turyści, tymczasowe w sprawach handlowych lub dla przyjemności.
5. Cudzoziemcy z krajów, z których emigracja jest regulowana przez traktaty albo porozumienia, odnoszące się tylko do emigracji.
6. Cudzoziemcy z tak zwanych azjatyckich stref, stosownie o opisania w sekcji 3ej praw imigracyjnych amerykańskich.
7. Cudzoziemcy, którzy mieszkali bez przerwy najmniej jeden rok, przed wpuszczeniem ich do St. Zjedn.: w Kanadzie, Newfoundland, w Republikach Kubie lub Meksyku, w krajach Centralnej i Południowej Ameryki, oraz na sąsiednich wyspach.
8. Cudzoziemcy poniżej lat osiemnastu, dzieci obywateli St. Zjedn.
9. Cudzoziemcy, powracający z zagranicy po krótkiej podróży w przeciągu najwyżej 6 miesięcy od dnia wyjazdu ze Stanów Zjednoczonych.
10. Cudzoziemcy, którzy są z profesji: aktorami, pielęgniarki, księża, jakiegokolwiek wyznania, profesorzy uniwersytetów albo seminarjów.
11. Cudzoziemcy, przynależący do jakiegokolwiek uznanego fachu wyzwolonego.
12. Cudzoziemki zatrudnione, jako służące (tylko „domestic servants").

Wobec tego, osoby, mające zamiar sprowadzić krewnych do St. Zjedn., którzy nie należą do którejkolwiek z kategorji wyżej podanych winni zupełnie wstrzymać się z nich sprowadzeniem dopokąd prawo imigracyjne amerykańskie, obecnie obowiązujące nie zostanie zmienione.

Nadmienia się, że obywatele polscy, pragnący powołać się na jeden z wyjątków wyżej podanych, muszą dowieść dokumentami Konsulowi Amerykańskiemu w Warszawie, że zadania ich są uzasadnione.

BIURO ATTACHE DLA SPRAW WYCHODŹCZYCH.

—Nie zapominajcie o głodnych sierotach w Polsce.—

PASSAIC, N. J.

TRAGICZNY ROMANS

Rewolucja w dziedzinie romantycznej kroczy po drodze wojennej — używa rewolwerów, gazu i trucizny zupełnie jak podczas wojny światowej.

W Passaic, N. J. dwaj zakochani popełnili towarzyskie samobójstwo przez zażycie trucizny. Ona liczyła wiosen 17 a on 18. W tym wieku, pod naporem strasznie gwałtownej miłości, gdy uczucia rozhukały się do śmiercionośnych rozmiarów, ręce niedoświadczone sięgnęły po truciznę i obaj szczęśliwie umarli w szpitalu.

„Nie czas żałować róż, gdy lasy płoną. Szkoda łez i westchnień. Tym warjatom miłosnym ziemia lekką będzie i bez naszych łez. Zaś żyjącym zakochanym radzimy z twarzą ku słońcu zwróconą żyć i walczyć, przezwyciężać się i zwyciężyć.

BOLSZEWICY

Samochód ciężarowy zabił dwuch chłopców w Passaic. Rozjuszony tłum rzucił się na szofera i nie chciał odstąpić od więzienia, w którym znajdował się ten zbrodniarz, aż przywoła no rezerwę policji.

Oburzenie publiczności, przeważnie robotników, których dzieci padają ofiarą samochodów, dochodzi do granic buntu. Jakżeż nie? Wszak niejednemu z nas serce zamiera na widok pędzących troków i samochodów, na wiadomość o setkach niewinnych ofiar, które tracą życie pod kołami samochodów. Co robią panowie dobroczynni, urzędnicy, którym powierzono bezpieczeństwo życia obywateli, którzy pobierają za to dobroczynne pensje?

Czy skandal samochodowy nie skończy się nigdy? Czy zupełnie niema nadziei, aby to ciągłe mordowanie niewinnych na ulicach przestało?

ZAWIADOMIENIA

POSIEDZENIE C. K. O.

Z powodu świąt Bożego Narodzenia Centralny Komitet Oświatowy odbędzie posiedzenie dopiero dnia 8-go stycznia 1922 oku.

W ważnych sprawach (w międzyczasie) proszę się zgłaszać listownie lub osobiście do sekretarza ob. J. Strzeczyńskiego, pn. 532 East 17th St. Komitet Centralny w Harrison, N. J. proszony jest o wysłanie swych delegatów na najbliższe posiedzenie w celu omówienia odczytów w tamtej miejscowości.

Komitet.

WIECZÓR SYLWESTROWY HARMONJI"

Towarzystwo Śpiewu „Harmonja" nie śpi. Zawsze żywe i ruchliwe i tym razem zastajemy go przy pracy Oto szykuje ono znakomitą zabawę taneczną na zakończenie Starego Roku i spotkanie Nowego.

Wieczór Sylwestrowy odbędzie się wczyświecie 31 grudnia, w sali polskiego Klubu Oświatowego, pn. 225 Court St.

Komitet wieczoru dokłada wszelkich starań, aby zabawa wypadła jaknajlepiej.

Dnia 3-go stycznia odbędą się zapisy na nowe kursa handlowe i techniczne w Polskiej Szkole Techniczno-Handlowej.

Żadne przygotowanie nie jest wymagane. Zgłaszać się w środę, dnia 3-go stycznia, o godzinie 8-ej wieczór, w pokoju No. 314, w budynku P. S. 19 na 11 ulicy, pomiędzy I i 12 Avenue.

Dyrekcja

ELIZABETH, N. J

Stow. Weteranów Armji Pol P. 57 urządza 31go grudnia 1921 r w Sokolni (róg S. Park i 3ej ulicy)

BAL SYLWESTROWY

Dochód przeznaczony na uchodźców byłych żołnierzy Pilsudskiej Dywizji Armji Polskiej na Syberji.

Początek o 7:30 wieczór. Bal trwać będzie przez cały rok 1921 a uczestnicy wesoło przetańczą granice między 1921 a 1922.

ZAWIADOMIENIE

Baczność członkowie Koła P. S. L. Wyzwolenie, Brooklyn, (Williamsburg).

Rocznie posiedzenie i wybór urzędników na rok przyszły odbędzie się we czwartek 29-go grudnia, o godzinie 7:30 wieczór w hali ob. Hyli, 76 N. 7 ulica. Przed posiedzeniem organizator A. Korona wygłosi odczyt na temat: „Obecne położenie polityczne w Polsce".

Baczność! Baczność!

PASSAIC, N. J.

W piątek 30- grudnia o godzinie 8 wieczór w hali Maciąga, 43 — 3 ulica, ob. A. Korona wygłosi odczyt na temat „Zasady Geografji i Astronomji."

Wstęp 10 c. od dorosłych.

KALENDARZYK ZABAW

31 Grudnia, — w Domu Narodowym, pn. 19 St. Marks Pl., Sokół Gniazdo 7 w rządza zabawy sylwestrową.
31 Grudnia, — Tow. Jednoczoności Polak z Bronx urządza poraz pierwszy maskaradę i bal w Domu Narodowym, N. Y.
7 Stycznia, 1922, — Maskarada i Bal Tow. Śpiewu „Polonja" w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Pl., New York City.
8 i 9 Stycznia, 1922 roku, Opera „Kateryna," w Ukraińskim Domu Narodowym, pn. 217 E. 6th St., w New Yorku.
7 Stycznia, 1922 — Tow. Kółko Oświatowe Staszyca urządza Wieczorek Konfetowy w hali ob. Kaiza, 431 E. 6 ulica. Do licznej przybycia zaprasza Komitet.
8 Stycznia, 1922 roku, — Polski Teatr Nowości wystawia na dochód Tow. Polsko - Amerykańskich Weteranów Japońską operetkę „Wnieczki" w Warburton Theatre, Warburton Ave., Yonkers, N. Y. Początek o godzinie 7-o wieczór.
14 Stycznia 1922 Maskarada Tow. Śpiewu Harmonja w Mawatan Casino, 150 ulica i Sim Ave, New York.
15 Stycznia, w Niedzielę, — Polski Teatr Nowości odegra ulyuną operetkę w trzech aktach p. t. „Dzień Wolnej Nocy" (May Time) w Washington Irving High School, o godzinie 8:15 wieczorem.
21 STYCZNIA, 1922 r. w Sobotę, Maskarada i Bal czwiny. Zjednoczeń Towarzystw. Tow. Marji Konopnickiej i Tow. Waryńsk. w Domu Narodowym, 19—23 St. Marks Place, New York City.
28 Stycznia, — Maskarada i Bal Tow. Śpiewu „Echo", w Tammany Hall, pn. 145 East 14 ulica.

BEDNAR & BEDNAR

Posiadamy na składzie galanterję męską i damską, towary łokciowe, wełnę doskonałą, ubrania dziecinne. Ceny umiarkowane.

276 Ferry St., Newark, N. J.

ROSALIA F. JANOER
Polska Kobieta-Adwokat
Interesująca się dobrobytem ludzi pracujących, poradzi im we wszystkich sprawach i prawnych sprawach.
Główne Biuro: 1 Union Sq., północno-zachodni róg 14ej ul. i University Pl.
NEW YORK CITY
Wieczorami: 128 W. 126a ul.

PISO'S
PEWNE I ZDROWE
na kaszel i zaziębienie
Ten sposób ulgi od inszych. Przeka ulgi. Bez narkotyków. 35 centów wszędzie.

Zawiadamiam niniejszem Klijentów urzędzień o zmianie adresu (mojej kancelarji adwokackiej z pod No. 150 E. 7 ulica na adres:
533 — 5 Ave., New York.
FRANCISZEK X. WAZETER
Tel.: do Kancelarji Vanderbilt 9415.
Tel.: do mieszkania Olinville 2125W.

Musicie umieć tańczyć
Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej i najlepszej polskiej szkole tańców.
177 EAST 84th STREET róg 3-ej Avenue
Zawsze otwarta.
Ceny umiarkowane.
Mamy najdoświadczeńszych nauczycielek.

DAMSKI KRAWIEC
Wykonuje kostjumy damskie gustownie, szybko i po umiarkowanej cenie. Mam obecnie na składzie bogaty wybór płaszczyków i ubrań dziecięcych, które nabyć możecie taniej niż gdzieindziej, ponieważ wyrabiam je hurtownie. Proszę mnie odwiedzić.
J. SIERŻANT
131 EAST 7th STREET
NEW YORK

ARENA AUTO SCHOOL
BEZ POSADY?
Uczniowie tami dziś pracują i są szczęśliwi, gdyż nauczyli się jacha i zarabiają dziś od 25 do 50 dolarów tygodniowo.
SEKOLA MARJA
posiada 5 systemów automobilów ostatnich modeli z 1921 r., na których uczymy po polsku kierowania, jazdy i mechaniki.
Kurs trwa do 4-ch tygodni.
Dostarczamy posady. Uczcie się fachu, który popłaca. Dla pracujących szkoła otwarta w niedzielę.
Wpisy na kursy dzienne i wieczorne.
ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54th Street, New York

DROBNE OGŁOSZENIA

Praca dla Mężczyzn

POTRZEBA dobrze zarobiających druciarzy przy maszynach do kwiatów. Zgłosić się do Nagely Wire & Metal Work, 120 E. 13th St. (30m)

Praca dla Kobiet

PRZYSTOJNA, młoda, inteligentna panna, która umie myśleć, grać albo tańczyć, znajdzie dobrze płatną posadę trwałą. Dobra opiekuńcza. Zgłosić się pomiędzy 3 i 6 godziną, Zik 125 W. 64 St. (30f)

Do sprzedania
FOR SALE

MEBLE z trzech pokoi do sprzedania. Mogą zamieszkać w pięciu pokojach. 126 E. 109th St., Walter Artesh. (30-a)

6-FAMILJNY dom, 4 pokoje na każdą familję, 1 apartament wakujący, 4 blocki do polskiej szkoły i kościoła. Doskonałe dochodowe pieniądze. Łatwe warunki. Wolne [illegible] dom do sprzedania. Zgłosić się listownie albo osobiście do H. E. Williams, 818 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y. (30e)

GROSERNIA i Delikatesen na sprzedaż w polskiej okolicy, 622 — 3rd Ave., Brooklyn, N. Y. (2e)

UKRAINSKO - POLSKA restauracja do sprzedania z powodu wyjazdu z miasta. Zgłosić się pn. 105 St. Marks Place, New York City. (30d)

DO SPRZEDANIA meble z 4-ch pokoi. Bardzo mało używane. Można zamieszkać. Nowoczesne urządzenie. Zgłaszać się cały dzień. A. Kretowicz, 318 — 4th St. Brooklyn, N. Y. (30e)

DO SPRZEDANIA sklep bławatny, zabawki i przedmiotów do pisania (Stationery) i cygar. Dobre wyjęcie i tanio. Powód zarządzi rychło się pod nr.: 542 7th St., Jersey City, N. J. (3e)

MEBLE z 4-ch pokoi do sprzedania. Można zamieszkać. I piętro od tyłu, 532 E. 17 St., New York City. (30e)

Poszukiwania

POSZUKUJĘ wspólnika lub wspólnicy z kapitałem 1000 dolarów celem założenia nadzwyczaj korzystnego interesu. Czysty zysk rocznie 5000 dol. gwarantowany. Osoby interesowane niech zgłaszają się osobiście osobiście na adres: S. Lozay, 572 West 187th St., Apt. 6, New York, N. Y. (29-y)

DWIE polki, studentki poszukują zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod „Polki" do administracji. (29-f)

BUŁGARSKA HERBATA LECZNICZA
Wypita gorąco przed spaniem POMAGA NATURZE
W usunięciu zaziębienia.
W ustrzeżeniu się przed influenzą.
W zwyciężaniu wstrząsu.
W lekkim porażeniu wietrznem.
Bułgarska Herbata Lecznicza składa się z powyższych ziół. Dodaje ona bogata czerwona krew i siły do zabezpieczenia się od wszelkich chorób.
Sprzedawana wszędzie przez aptekarzy. Jedno pudełko 81.25c, lub 3 pudełka za $1.15c, lub 6 pudełek za $2.25. Adres: H. Van Schlick, President Marvel Products Company, 460 Marvel Building, Pittsburgh, Pa.

ADWOKAT KRAJOWY
DR. SZENFELD
214 East 57 St., New York City
załatwia tanio ważne pełnomocnictwa, deklaracje, kontrakty, testamenty, oraz wszystkie informacje, sprawy i podania do władz polskich w Polsce i w Ameryce. Przyjmuje listownie za przesyłkę $2.

NOSA, GARDŁA, USZU I OCZU SPECJALISTA
Godziny: Zerna 11—f. Wiecz. 5—7.
DR. J. SALERNOW
218 E. 15-ta ulica (pom. 2 a 3 Ave.)
Telefon Stuyvesant 4770.

PODARUNKI
Na Boże Narodzenie—Bekordy, Gramofony, harmonje, skrzypce, zegarki, złote, srebrne, budziki, książki do nabożeństwa i do czytania. Pocztówki, kalendarze, i t. p. kupujcie u polskiego sklepu
Z. GIBCZYŃSKI
209 Av. B. cor 13 St., New York N. Y.

ADWOKAT-OBROŃCA
udziela bezpłatnie porady prawnej w ojczystym języku między godz. 7 a 8 wieczorem w swojej kancelarji
PRAWNEJ POMOCY
233 E. 14th ST., NEW YORK CITY

H. E. COOK, M. D.
LEKARZ
specjalista chorób, uszu, oczów i gardła
GODZINY:
10—1 rano 36 W. 32 St.
2—7 wieczorem. NEW YORK CITY
10—11 w Niedzielę.

Telefon: Orchard 1881.
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
12 do 2 po południu.
6 do 8:30 wieczór.
W niedziele od rana do 2-ej po poł.
311 E. 10th Street
NEW YORK

Telefon: Orchard 1886.
Cortlandt 9456.
EDWARD J. BERO, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
1:30 do 3:30 po południu.
7 do 8 wieczór.
11 do 1 w niedzielę.
78 East 7th Street
NEW YORK

NATIONAL AUTO SCHOOL
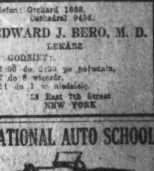
220 EAST 14th STREET
Blizko Trzeciej Avenue
Dzienny i wieczorny kursa we wszystkich gałęziach, wpisy nagrowe, jazdy z automobilem ostatniej konstrukcji, pomagamy w dostawieniu posady, dyplomy, świadectwa otrzymania pozwolenia.
Klasy otwarte dzienne i wieczorem.